20 gr. 20 gr.

GONIEC KRAKOWSKI

CENY OGŁOSZEŃ: Po tekście 1 mm w 1 szpalcie (szer. szp. 22 mm) 36 gr. W tekście 1 mm w 4 szpalcie (szer. szp. 69 mm) 3.— Zł. Drobne za słowo 24 gr. Pierwsze słowo tłusty druk (najwyżej 3 słowa) 40 gr.

Rok II. Nr. 178.

Kraków, sobota 3 sierpnia 1940 r.

Nadesłane, a nie zamówione przez Redakcję rękopisy będą zwracane autorom jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej. Prenumerata miesięczna 4.50 Zł. z odnoszeniem do domu 5 Zł. — Konto czekowe: Warszawa 658.

Walka powietrzna nad kanałem La Manche

Zestrzelono 8 samolotów. — Bombardowanie okrętów na morzu i w portach.

Berlin, 2 sierpnia. **Naczelna komenda armji niemieckiej komunikuje:**

Także i w dn. 31 lipca działalność broni lotniczej była w wysokim stopniu utrudniona z powodu sytuacji atmoeferycznej. Podczas zbrojnego wywiadu nad Kanałem La Manche i nad terenem morskim na zachód od wysp Scilly, zbombardewano pojedynczo płynące nieprzyjacielskie okręty handlowe.

Przeprowadzone przy użyciu słabszych sił nocne naloty były skierowane przeciwko okrętom i urządzeniom w portach południowo-angielskich, jak również przeciwko nieprzyjacielskim stanowiskom reflektorów. Stwierdzono wybuchy i pożary.

W godzinach wieczornych doszło do walki powietrznej na wysokości Dovru między brytyjskiemi samolotami myśliwskiemi typu Spitfire, a niemieckimi samolotami myśliwskimi typu Messerschmitt. Udało się tutaj zestrzelić 5 brytyjskich samolotów myśliwskich i dwa balony na uwięzi, bez własnych strat.

Podczas nalotów pojedynczych brytyjskich bombowców w ciągu dnia na tereny norweskie, duńskie i holenderskie zestrzelono trzy dalsze samoloty nieprzyjacielskie.

Zrzucone bomby przez nieprzyjacielskie samoloty w nocy na 1-go sierpnia na tereny Niemiec północnych i zachodnich wyrządziły tylko bardzo nieznaczne szkody.

Łączne straty nieprzyjaciela wyniosły w dn. 31 lipca 8 samolotów. Dwa samoloty niemieckie zaginęły. (p).

Brytyjski krążownik pomocniczy „Alcantara" poważnie uszkodzony.

Rio de Janeiro, 2 sierpnia. **Brytyjski krążownik pomocniczy „Alcantara" wpłynął we czwartek przedpołudniem do portu w Rio de Janeiro. Według urzędowego komunikatu londyńskiego krążownik ten stoczył walkę z niemieckim okrętem wywiadowczym.**

Już gdy olbrzymi angielski krążownik (22.209 ton) przybijał do portu, każdy naoczny świadek mógł się przekonać, jak ciężkich uszkodzeń doznał on podczas walki. Okręt musiał otrzymać trafienie poniżej linji zanurzenia, gdyż część kadłuba okrętowego była zalana wodą. „Alcantara" leży przechylony na jedną stronę, tył okrętu znajduje się bardzo głęboko w wodzie, podczas gdy przód okrętu sterczy wysoko ponad wodę.

Brytyjski kontrtorpedowiec zatopiony na morzu Śródziemnem.

Rzym, 2 sierpnia. Włoski komunikat wojenny z czwartku brzmi następująco: Główna kwatera armji włoskiej komunikuje: **Stwierdzono, że podczas akcji powietrznej w dn. 28 lipca, skierowanej przeciwko nieprzyjacielskim jednostkom na wschodniej części Morza Śródziemnego, został zatopiony angielski kontrtorpedowiec.**

Podczas wywiadu powietrznego nad Maltą włoscy lotnicy myśliwscy zaatakowali nieprzyjacielską eskadrę. Dwa samoloty nieprzyjacielskie zostały zestrzelone, jeden z samolotów włoskich nie powrócił.

W Afryce wschodniej skierowano skuteczną akcję lotniczą na Wajir, gdzie w locie nurkowym zbombardowano park samochodowy, jak również zbombardowano lotnisko w Buna, gdzie trzy samoloty zostały trafione na ziemi i ciężko uszkodzone. Nieprzyjaciel bombardował Cassalę, przyczem spowodowano jedynie nieznaczne szkody.

Nowy atak powietrzny na Gibraltar.

(=) **La Linea**, 2 sierpnia. **We wtorek popołudniu dwa samoloty bombowe pod osłoną zasłony dymnej dokonały ponownego ataku na Gibraltar. Przynależność państwowa samolotów jest nieznana. Angielska artylerja przeciwlotnicza otworzyła ogień bez rezultatu. Bomby wybuchły na terenie portu.**

Władze w Gibraltarze wydały surowy zakaz rozpowszechniania wiadomości o eksplozji magazynu z amunicją w poniedziałek. Liczba ofiar śmiertelnych tej eksplozji podwyższyła sie już do 20 osób. (p)

Angielskie i francuskie kopalnie w Jugosławji pod kontrolą państwa.

Belgrad, 2 sierpnia. **Jak doniosła we środę agencja Stefani, angielska kopalnia ołowiu w Trepca i francuska kopalnia miedzi w Bor, które są największemi kopalniami w Jugosławji, zostały podporządkowane kontroli państwowej.**

Celem nadzorowania kopalń, zostali już mianowani komisarze rządowi, których zadanie polega na pilnowaniu, by produkcja kopalń była utrzymana na normalnym poziomie.

Szpiedzy brytyjscy pod ochroną prawa eksterytorjalności.

= **Tokio**, 2 sierpnia. **Prasa japońska zajmuje się w dalszym ciągu aferą szpiegowską Secret Service w Japonji.**

„Tokio Asahi Szimbun" przytacza cały szereg wypadków, w których przychwycono agentów angielskich. Specjalne wrażenie wywołała wiadomość, że **członkowie ambasady bryt. szpiegowali w obrebie portu Szikoku i ekradli plany budowy okrętów.**

Dziennik pisze, że obywatele angielscy w 10 wypadkach pod różnemi pozorami wkradali się w zakazane miejsca i dokonywali pomiarów oraz zdjęć fotograficznych. **1012 agentów przyłapano w zakazanych miejscach w czasie dokonywania zdjęć fotograficznych, przyczem podawali się oni, jako rzekomi turyści, w rzeczywistości zaś byli to przeważnie obywatele brytyjscy.** (p)

Nowa linja kolei żelaznej na Dalekim Wschodzie.

Moskwa, 2 sierpnia. Jak donosi „Komsomolska Prawda", w dniu 1 sierpnia otwarto linję kolei żelaznej, wiodącą z Wołoczajewska do Komsomolska nad Amurem. Kolej ta została wybudowana w ostatnich latach a jej długość wynosi 357 kilometrów.

Tem samem stworzono bezpośrednie połączenie z najważniejszemi ośrodkami terenu sowieckiego na Dalekim Wschodzie w Chabarowsku i Komsomolsku nad Amurem, które to ośrodki rozwinęły się do rozmiarów większych centr przemysłowych.

30 zabitych wskutek zderzenia autobusu z pociągiem.

(—) **Nowy Jork**, 2 sierpuia. **Jak donosza z Akron w stanie Ohio, w pobliżu wodospadu Chyahoga na niedostrzeżonym przejeździe kolejowym zderzył się autobus komunikacji dalekobieżnej z pociągiem. 30 pasażerów autobusowych poniosło wskutek zderzenia śmierć.** (p)

Jak Anglicy traktowali swoich sprzymierzeńców francuskich.

Opowiadania żołnierzy z pod Narvik po powrocie do kraju.

(—) **Genewa**, 2 sierpnia. **„Petit Dauphinois" z 31 lipca donosi z Grenoble, że oddziały 27 półbrygady strzelców alpejskich, które walczyły w Narvik, po prawdziwej odyssei powróciły obecnie do Grenoble.**

Żołnierze opowiadają, że po bardzo ciężkiej podróży z Narvik do Anglji pod nieustanną groźbą min morskich, zdołali wkońcu wylądować w pobliżu Scapa Flow. Z tego powodu zapanowała między nimi wielka radość, a optymiści mówili nawet, że teraz zacznie się dla nich nowe życie, a jutro dostaną tyle piwa, ile zdołają wypić.

Niestety jednak na ziemi angielskiej nie danem im było zakosztować słodyczy życia żołnierskiego. Przeszli oni przez wiele obozów, ale ani jeden nie odpowiadał w najmniejszym stopniu tym obietnicom, jakie malowano im poprzednio. **Anglicy zamknęli ich za druty kolczaste, a posterunki pilnowały ich na każdym kroku.**

Była to tem bardziej przykra niespodzianka, że jeszcze wówczas Francja nie zażądała zawieszenia broni, a sztandar francuski, jakkolwiek podarty, wciąż jeszcze powiewał nad obozem.

Żołnierze opowiadali dalej, że ich oficerowie pod wrażeniem tych przeżyć chodzili jak błędni ze zwieszonemi głowami. Jako pierwsze pożywienie dano im coś w rodzaju czarnej zupy. Chociaż byli głodni zaledwie tej zupy dotknęli.

Następnie Anglicy rozpoczęli wobec nich niegodziwe praktyki. Pomiędzy żołnierzy poczęto rozdawać francuskie gazety, jak się okazało sfałszowane, zawierające liczne prowokujące wiadomości. **Proponowano im pieniądze, ażeby tylko pozostali w Anglji.** Również nie obyło się bez pogróżek.

Ale wszystko to nie dało żadnego rezultatu i **ani jeden żołnierz francuski nie splamił swego honoru, przyjmując te propozycje.** Pewnego pięknego dnia Anglicy wyrzucili ich z obozu i załadowali na okręt, który przywiózł ich z powrotem do Francji. (p).

Zdradzona Belgja powraca do rzeczywistości.

= **Bruksela**, 2 sierpnia. **Opowiadania belgijskich uchodźców, powracających obecnie z Francji do ojczyzny, pozwalają stwierdzić zupełnie wyraźne zrozumienie przez ludność belgijską dwóch zasadniczych rzeczy:**

1) **bezdennego zakłamania dawnych czynników rządzących w ich kraju i zakłamanej polityki mocarstw zachodnich, oraz**

2) **zrozumienia, że Niemcy nie są barbarzyńcami, ale cywilizowanymi, uczynnymi i uprzejmymi ludźmi.**

Powracająca do kraju fala uciekinierów odczuwa tembardziej zakłamanie i ogrom braku odpowiedzialności swych poprzednich „obrońców", że obecnie znajdują się żołnierze niemieccy i Niemcy, którzy wszystko zrobili i w dalszym ciągu robią, celem ulżenia ich doli.

Na łamach „Gazette de Charleroi" przybyły z ucieczki korespondent tego pisma ujmuje wrażenia powracających uchodźców, pisząc:

Wiele jest do powiedzenia, zwłaszcza ci mogą wiele powiedzieć, którzy powrócili z Francji do ojczyzny, i to przedewszystkiem na temat, do jakiego stopnia oszukiwano nas od lat w najhaniebniejszy sposób.

Należy zmienić powszechną opinję wobec Francji i usunąć głębokie nieporozumienia w stosunku do Niemiec. Dziś, kiedy wiemy, jak obrzydliwie oszukano nas wśród dramatycznych okoliczności, musimy myśleć z oburzeniem o tem, jak bardzo ukrywano przed nami od lat prawdę w najważniejszych zagadnieniach życia międzynarodowego.

Oszukiwano nas w ten sposób, że **przekręcano wobec nas fakty,** przeinaczano je, a nawet — jeżeli zaszła tego potrzeba — **zmyślano nieistniejące.** Po takich długoletnich praktykach zdradzono nas, zaślepiając zmyślonemi faktami i wogóle wszystko przekręcano, przesadzano albo bagatelizowano.

Następstwem tego jest to, że **większość Belgów przeżywa dziś głęboki kryzys, a mianowicie kryzys rzeczywistości.** To jednak, co wojna pozwoliła nam zrozumieć najjaśniej, i co dotychczas tłumiono, to jest zmysł dla prawdy i realizmu. Nikogo też nie powinno dziwić, jeżeli nasi rodacy dzisiaj podnoszą głowy i przepędzają ze swego grona tych, którzy ich tak długo szatańskiemi metodami wprowadzali w błąd. (p)

Nocne kluby w Anglji.

Amsterdam, 2 sierpnia. Ostatnio wydał angielski **minister spraw wewnętrznych sir John Andersen rozporządzenia,** skierowane przeciwko **wszystkim nocnym lokalom i upoważniające** miejscowe organy policyjne **do zamykania ich** o ile są one widownią zgorszenia i pijaństwa. Chodzi tutaj przedewszystkiem o ustrzeżenie żołnierzy będących na urlopie przed wykorzystaniem przez zawodowych oszustów.

Poza lokalami nocnemi zakazano również urządzania t. zw. **„bottle-parties"** polegających na tem, że do domu prywatnego przynoszą goście ze sobą alkohole i jedzenie. Wspomniane rozporządzenie pomyślane jest jednak **dosyć liberalnie,** gdyż związek restauratorów londyńskich zwrócił się do ministra z prośbą, **o zaostrzenie tego rozporządzenia,** uważając, że nie załatwia ono odpowiednio tego zagadnienia.

Rękodzieło eksportowe na niemieckich Targach Wschodnich.

(§) **Królewiec**, 2 sierpnia. Tegoroczne niemieckie Targi Wschodnie, odbywające się od 11—14 sierpnia w Królewcu, obejmować będą po raz pierwszy pokaz głównie technicznych wytworów rękodzieła niemieckiego, dobranych specjalnie dla zapotrzebowania przemysłu eksportowego do państw wschodnich i północnych.

Pokaz ten będzie stanowił dla zwiedzających targi, przybyłych z zagranicy, zarówno interesujący, jak i praktyczny przegląd zdolności wytwórczej niemieckiego rękodzieła eksportowego, które bynajmniej nie zostało osłabione na skutek wojny.

Zdolność eksportowa technicznych wytworów niemieckiego rzemieślnika opiera się w pierwszym rzędzie na zmyśle wynalazczości, precyzji wykonania i zdolności przystosowania się do życzeń klienta. Pokaz rzemiosła niemieckiego na tegorocznych targach wschodnich stanowić będzie ważne źródło zakupów, mogących pokryć zapotrzebowanie przemysłowe krajów wschodnich i północnych, a równocześnie stanowić on będzie zachętę dla rzemieślników tych krajów do zwiedzenia Targów Wschodnich. (p)

Krótkie drogi wiodą do Anglji.

Przewaga sytuacji wyjściowej lotnictwa niemieckiego w wojnie przeciwko Anglji

Kraków, 2 sierpnia.

W toczącej się obecnie rozprawie między Niemcami a Anglją lotnictwo odegra znowu decydującą rolę. Naród angielski wie o tem. Wie on także, że dotychczasowe loty wywiadowcze i naloty były wręcz tylko ukłuciami szpilki, wobec tego, co niebawem może nadejść.

Sam pan Churchill wyraził się przed niedawnym czasem, że **Niemcy narazie „biorą miarę"** i że sprawy będą się przedstawiały zupełnie inaczej, gdy zaczną „pracować nad ubraniem".

Zdanie te jest zupełnie słuszne. Z tego też powodu ciekawem będzie rozpatrzenie pod jakiemi warunkami niemieckie lotnictwo rozpocznie swoją pracę i jak ją przeprowadzi. Czy operacyjne podstawy dla mającej się rozegrać walki są korzystne czy nie. Dla odpowiedzi decydujące znaczenie będą posiadały

dwa stwierdzenia:

1) opanowanie całego terenu nadbrzeżnego od Norwegji po Pireneje przez Niemcy i 2) przyłączenie się Włoch po stronie Niemiec do wojny.

Jedno spojrzenie na mapę Europy północnej wystarczy, aby przekonać się, że zachodnie wybrzeża Norwegii i Danji, wybrzeża zatoki Niemieckiej, Holandji, Belgji, jak również północne wybrzeże Francji od Calais do Brestu otaczają szerokim łukiem Anglję od wschodu i południa.

Nietylko wybrzeża, ale także całe zaplecze — praktycznie biorąc w nieograniczonej szerokości —

znajduje się w ręku Niemiec.

Zaplecze to stoi zatem do dyspozycji lotnictwu przy ofensywie. Wszędzie w tem zapleczu znajdują się rozbudowane lotniska i to **w liczbie grubo przekraczającej istotne zapotrzebowanie.** Lotnictwo ma zatem możność przy starcie do ataku dowolnie rozszerzać swoje bazy wszerz i wgłąb. Skutkiem tego oddziały lotnictwa nie są już zmuszone do startowania do swych ataków w pewnej, stosunkowo wąskiej przestrzeni, tak, jak to było na początku działań wojennych przeciwko Francji.

Szczupła przestrzeń do startu stwarza dla lotnictwa **wielkie niebezpieczeństwo na wypadek nieprzyjacielskich nalotów.** Spędzone na południowej Francji resztki francuskich wojsk lotniczych odczuły to dobrze na swojej skórze.

Istnienie licznych i dogodnie położonych lotnisk stanowi dalszą, bardzo wydatną korzyść z uwagi na możność użycia lotnictwa i kierowania niem, a mianowicie umożliwia kierownictwu przeprowadzenie zadań agresywnych przy pomocy silnych oddziałów, zebranych bez większego wysiłku, a następnie ułatwia rozwiązanie tych oddziałów natychmiast po wykonaniu zadania. Jasnem jest, że przez to **wybitnie zmniejsza się ryzyko narażenia się na nieprzyjacielskie kontrataki.**

W wojnie powietrznej **decydującą rolę odgrywa długość drogi powietrznej od lotniska do celu oraz możliwości obrony w terenie, ponad którym prowadzi droga.**

Na temat skrócenia drogi do Anglji od dnia 10 kwietnia, t. j. od dnia obsadzenia Norwegji, wiele już powiedziano. Anglicy dawno już dostrzegli kryjące się w tym fakcie niebezpieczeństwo, choć usiłują w dalszym ciągu ukryć swoje zakłopotanie.

Szczególnie nieprzyjemnym jest dla nich fakt istnienia licznych baz lotniczych na zachodniem wybrzeżu Norwegji, które też często, od miesięcy, z negatywnym zresztą wynikiem, usiłują zaatakować.

Oburzenie jest zupełnie zrozumiałe. Mając oparcie o zachodnią Norwegję, niemieckie oddziały lotnicze kontrolują północne wejście na morze Północne, wyspy Szetlandzkie, jak również i porty na północnem i zachodniem wybrzeżu północnej Anglji.

Najdłuższy przelot trwa wszystkiego dwie godziny.

Czas przelotu np. do Glasgow był z baz lotniczych w Niemczech północno-zachodnich dwa razy dłuższym.

Podczas gdy Anglja północna znajduje się w bardzo korzystnym zasięgu niemieckich baz lotniczych w Norwegji, to **Anglja południowa i środkowa jest o wiele silniej zagrożona przez lotniska niemieckie w Holandji, Belgji i Francji północnej.** Pożałowania jednak godnem dla Anglji jest, że

właśnie na jej wybrzeżu południowem położone są jej najliczniejsze i najważniejsze porty wojenne,

jak Sherness, Chatham, Dover, Portsmouth, Southampton, Portland, Dartmouth, Plymouth i inne. Do wszystkich tych portów można dotrzeć z północnej Francji w ciągu krótkiego lotu, gdyż najkrótsza droga przez Kanał La Manche z Calais do Dover wynosi tylko 35 km. Dla lotnika oznacza to **sześć do siedmiu minut lotu** na nowoczesnym samolocie bojowym. Także i do stolicy Anglji można się dostać w ciągu zaledwie 30 minut.

W ciągu jednej, a najwyżej półtorej godziny eskadra bojowa przeleci nad ośrodkami przemysłowemi od Liverpoolu do Birmingham.

A zatem w całej Anglji nie istnieje żadne miasto, żaden port, któryby nie mógł zostać zaatakowanym,

i to przez naloty, które nie stanowią bynajmniej szczytowych możliwości.

Skrócone drogi powietrzne przeciwko Anglji przynoszą niemieckiemu lotnictwu jeszcze jedną potężną korzyść a mianowicie **samoloty niemieckie mogą, dzięki zmniejszeniu koniecznych zapasów benzyny, zabrać ze sobą większą ilość bomb.** Tem samem

wzrasta ich siła ataku.

Skrócona droga powietrzna zmniejsza dalej ryzyko nieprzyjacielskiej akcji. Tem samem zmniejsza się zużycie personalu i materjału. Jest to zysk, który należy odpowiednio ocenić.

Pozatem, dzięki skróceniu drogi powietrznej, będzie można użyć obecnie także i takich samolotów, które dotychczas skutkiem małego zasięgu, nie mogły dokonywać nalotu na Anglję. Wreszcie fakt skrócenia drogi umożliwi **kilkakrotne użycie tych samych samolotów przeciwko objektom morskim i lądowym tego samego dnia.** Skutkiem tej okoliczności można osiągnać podwojenie siły atakującej.

Drogi nalotów prowadzą przez nowo odnalezioną przez Anglików „linję Churchilla".

Jest nią morze.

Morze, które otacza wybrzeża Anglji było dotychczas jej osłoną i jej siłą. Lotnictwo wykorzystuje obecnie daną mu okazję na swoją korzyść. Atakujący oddział wyszukuje sobie miejsce nalotu na lądzie, które jest dla każdego zadania najkorzystniejsze. Nalotu należy dokonać na najkrótszej drodze, jaka prowadzi z wybrzeża do celu. Tylko na tej trasie całej drogi powietrznej należy się liczyć z obroną, kierowaną z ziemi.

Nad otwartem morzem obrony tej zawsze można uniknąć.

Nad morzem samolot może z łatwością, dzięki swej znacznie większej szybkości wyminąć każdy nieprzyjacielski okręt.

Także i zorganizowanie służby meldunkowej nad morzem jest trudniejszem do zorganizowania i musi być tem samem ujęte w gęstszą sieć placówek, niż na stałym lądzie. Dlatego też **częściej jest możliwym zaskakujący nalot**, zwłaszcza wówczas, gdy niebo jest zakryte chmurami.

Parę słów należy poświęcić

korzyściom, jakie wynikają dla lotnictwa niemieckiego z faktu przystąpienia Włoch do wojny.

Wszędzie tam, gdzie Anglja musi walczyć przeciwko Włochom — potrzebuje samolotów. A więc na całem Morzu Śródziemnem, w Egipcie, w Sudanie, w Kenji i w kraju Somalisów.

Bez lotnictwa nie można prowadzić nowoczesnej wojny.

Te jednak samoloty, które związane są walką przeciwko Włochom, **odpadają od obrony wyspy ojczystej.** Mało tego — trzeba jeszcze wziąć pd uwagę zużycie ludzi i materjału, który trzeba sprowadzić z ojczyzny. A jednego i drugiego Angja teraz potrzebuje w dużych ilościach.

Tak więc pokrótce przedstawia się sytuacja wyjściowa operacyj przeciwko Anglji. Jest ona dla lotnictwa niemieckiego bardzo korzystną ze względu na następujące punkty:

1) **Liczne bazy lotnicze od wybrzeży Norwegji do Brestu.**

2) **Silnie skrócona droga od powyższych baz lotniczych do wszystkich objektów, istniejących na wyspach brytyjskich.**

3) **Wykluczenie obrony, kierowanej z ziemi przez przeloty nad morzem. Tem samem stworzenie korzystniejszych okoliczności do zaskoczenia.**

4) **Związanie silnych części angielskiego lotnictwa przez Włochy.**

Poza powyższemi korzyściami natury **ofensywnej**, można przytoczyć także niemniej ważne korzyści natury **defensywnej, a mianowicie:**

1) **nieskrócona droga powietrzna dla angielskiego lotnictwa przy nalotach na Niemcy.**

2) **Utrudnienie nieprzyjacielskich nalotów na niemieckie lotniska, skutkiem daleko posuniętej decentralizacji.**

Tak więc droga z Berlina do Londynu stała się w ostatnich miesiącach znacznie krótsza, niż droga z Londynu do Berlina.

(w)

Ograniczenia obrotu zagranicznemi walutami na Litwie.

Kowno, 2 sierpnia. Na podstawie zarządzenia gabinetu ministrów, minister skarbu wydał decydujące zarządzenia, obowiązące od chwili ich wydania, dotyczące obrotu zagranicznemi walutami.

W myśl tego zarządzenia, sprzedaż zagranicznych walut w gotówce, czekach i akredytywach została wstrzymana. Obcokrajowcy i zagraniczne firmy mogą nodejmować ze swych kont najwyżej 50 dolarów. Przy wypłacie zagranicznych walut na rzecz banku obcego kraju, litewski bank państwowy pobiera 5 procent wysokości wypłacanych dolarów, a 2 procent przy wszystkich innych walutach.

Konferencja hawańska nie udała się.

Brazylja zadowolona z negatywnego wyniku.

Rio de Janeiro, 2 sierpnia. **Rozmaite dzienniki brazylijskie wyrażają swoje zadowolenie z powodu nie udania się północno-amerykańskich planów gospodarczych na konferencji w Hawanie, które, jak to wszyscy zgodnie podkreślają, byłyby pod każdym względem szkodliwe dla południowej Ameryki.**

Znany dziennikarz brazylijski Rafael Hollanda pisze między innemi, że przeniesienie gospodarczych wniosków konferencji hawańskiej na między-amerykańską komisję finansowo-gospodarczą można uznać za nieudanie się konferencji. Odrzucenie północno-amerykańskich idei kartelowych, których przeprowadzenie wpłynęłoby ujemnie na prawa Brazylji, jako narodu suwerennego, musi wywołać ogólne zadowolenie.

W podobnym sensie wypowiada się znany dziennik rządowy „Noite". Brazylja ma pełne zaufanie do swego szefa rządu. Po doniesieniach z Hawany panamerykański kartel, mimo uprzedniej intensywnej reklamy, nie będzie już przedmiotem pertraktacyj.

Pismo wskazuje pozatem na niszczące przemiany, które musiałoby spowodować utworzenie tego rodzaju olbrzymiego instytutu dla wymiany południowo-amerykańskich surowców w gospodarce iberoamerykańskich krajów.

„Przeżylibyśmy zniknięcie tysięcy firm eksportowych i importowych oraz bezrobocie wielkich mas ludzi, przedstawicieli, maklerów i agentów handlowych". Należy mieć nadzieję, że brazylijski rząd nie zgodzi się na żaden plan, któryby skazał wszystkie sfery ludności, przez gospodarczą anarchję, na zubożenie. (p)

Hawana, 2 sierpnia. Z opublikowanego we środę oficjalnego tekstu, który jest jedynie miarodajnym do oceny wyników konferencji hawańskiej, jasno wynika, że rozmaite państwa amerykańskie poczyniły szereg zastrzeżeń, co do postanowień konferencji. Nie ulega wątpliwości, **że zastrzeżenia te wpłyną niezbyt dodatnie ujemnie na skuteczność powziętych uchwał i wydatnie osłabią ich znacznie.**

Argentyna zastrzega sobie wszystkie prawa do wysp Malwińskich i terenów bieguna południowego. Gwatemala zgłosiła swoje **pretensje do terenu Belice** (Brytyjski Honduras), **Boliwja** wysunęła swoje zastrzeżenia z uwagi na swoje położenie geograficzne, co do internowania wojsk prowadzących wojnę. **Chile** uzależniło swoje przystąpienie do rezolucyj od ich ratyfikowania przez parlament chilijski i zawarowało sobie zgodę co do wewnętrzno-gospodarczych rezolucyj w każdym wypadku.

Delegacja **Kolumbji** uzależniła przyjęcie wspólnych zasad obronnych od zbadania czy zgadzają się one z konstytucją kolumbijską. Delegacja **Wenezueli** ogłosiła wogóle „akt hawański" za niewiążący, zanim nie zostanie on ratyfikowany przez parlament Wenezueli. Wreszcie delegacja **Peru** zażądała, z uwagi na wspólne załatwienie wewnętrzno-amerykańskich sporów, aby wewnątrzno-amerykanski wydział zbierał się jedynie na wniosek bezpośrednio zainteresowanych państw.

Sesja najwyższej rady Sowietów na Kremlu.

(§) **Moskwa**, 2 sierpnia. **W głównym pałacu moskiewskiego Kremla dokonano we czwartek otwarcia 7-ej sesji najwyższej rady związku socjalistycznych republik radzieckich.**

Na wstępie zebrała się na pierwsze posiedzenie pierwsza Izba najwyższej rady sowietów, rada związkowa. Na ławach rządowych zjawił się Mołotow, oraz inni członkowie rady komisarzy ludowych.

Po uroczystem wprowadzeniu do rady wybranych ostatnio posłów karelsko-fińskiej republiki związkowej, Izba przyjęła w pierwszym rzędzie porządek 7-ej sesji najwyższej rady sowietów.

Mołotow przed najwyższym sowietem.

Moskwa, 2 sierpnia. **Obydwie izby najwyższego Sowietu zebrały się we czwartek o godz. 19, aby wysłuchać zapowiedzianej deklaracji przewodniczącego rady komisarzy ludowych i komisarza spraw zagranicznych w sprawie polityki zagranicznej.**

Przewodniczący najwyższego Sowietu — Andrejew, powitał w wielkiej sali Kremlu zgromadzonych 1100 deputowanych. Przy wkraczaniu na salę sowieccy mężowie stanu ze Stalinem i Mołotowem na czele zostali owacyjnie powitani. Wielki aplauz zgotowano również po raz pierwszy zasiadającym w radzie przedstawicielom Łotwy, Litwy i Estonji, jak również delegatom Bessarabji i północnej Bukowiny.

W loży dyplomatycznej zajęli miejsca szefowie wszystkich, przebywających obecnie w Moskwie misyj zagranicznych, m. in. ambasador niemiecki hr. von Schulenburg, włoski ambasador Rosso, jak również angielski ambasador sir Stafford-Cripps.

Karty żywnościowe w Jugosławji.

Belgrad, 2 sierpnai. **We czwartek rozpoczęto w Belgradzie wydawanie kart żywnościowych dla ludności, które mają regulować spożycie chleba, mięsa i towarów kolonjalnych na przeciąg roku, nie oznaczono jednak dokładnie ilości towarów.**

We wszystkich sklepach można otrzymać powyższe towary także i z wolnej ręki. — Chodzi tutaj o środek zapobiegawczy, który został już postanowiony na wiosnę bież. roku i od tego czasu był już przygotowywany.

Przesiedlenie Niemców besarabskich.

Moskwa, 2 sierpnia. Ze źródeł sowieckich donoszą, że wkrótce zostanie utworzona **specjalna komisja**, która z przybyłymi wysłannikami Rzeszy będzie **obradować nad przesiedleniem Niemców, zamieszkałych dotychczas w Besarabji i północnej Bukowinie.**

Na czele delegacji sowieckiej stanie pomocnik generalnego sekretarza komisarjatu dla spraw zagranicznych **Wasukow**, który prowadził swego czasu pertraktacje **w sprawie przesiedlenia z terenów polskich okupywanych przez Rosję. Na czele komisji niemieckiej** stanął konsul generalny **Nöldeke.**

Umowa handlowa sow.-afgańska.

Moskwa, 2 sierpnia. Między **reprezentantami Rosji Sowieckiej**, bawiącymi od siedmiu tygodni w Kabulu, a **władzami afgańskiemi** doszło ostatnio **do ugody**, mocą której **handel obu krajów zostanie w przyszłości znacznie wzmożony.** Urzędowe pismo afgańskie „Islach" wyraża się o umowie bardzo życzliwie, twierdząc, że przyczyni się ona do zacieśnienia stosunków między obu państwami.

Dotychczasowe **obroty handlowe między Rosją a Afganistanem były niewielkie.** I tak np. w roku 1937 eksport sowiecki wynosił 17 miljonów rubli, natomiast import z Afganistanu 16,900.000 rubli. Obecnie objęto umową handlową przedewszystkiem **towary tekstylne, naftę, cukier, żelazo, stal, przyczem z Afganistanu importować się będzie na pierwszem miejscu futra, wełnę i gumę.**

Pisma litewskie przestają wychodzić.

Kowno, 2 sierpnia. **Skutkiem zmian wewnętrzno-politycznych we czwartek przestało się ukazywać kilka dzienników i pism litewskich, w tem znane dzienniki jak „Lietavos Zinios", „20 Amzias" i „Jüdische Stimme".**

Czołowemi dziennikami pozostają: ukazujący się od końca lipca „Tiesa" (Prawda) i organ rządowy „Darbo Tietuva". Przewidziano wydawanie w formie dziennika pisma dla armji p. t. „Kario Tiesa" (Prawda żołnierza).

Sztuka rumuńska przeciwko żydom.

Bukareszt, 2 sierpnia. Podczas swego pobytu w Jassach oświadczył **rumuński minister oświaty** Budisteanu przedstawicielom prasy, że miarodajne czynniki noszą się **z zamiarem stworzenia przez artystów rumuńskich jednolitego stylu rumuńskiego**, przyczem sztuka rumuńska powinna być **oczyszczona z wszelkich wpływów żydowskich.**

Bogactwo narodów

Zmierzch panowania złota nad światem.

(=) **Kraków**, 2 sierpnia.

Pod tytułem „Bogactwo narodów" ukazała się przed 300 laty słynna książka Adama Smitha, która stanowiła początek całej literatury ekonomicznej w nowoczesnem znaczeniu, a nawet stworzyła sam wyraz „ekonomja" na oznaczenie gospodarki społecznej i państwowej.

Książka Smitha, rozpatrując podstawy, na których opiera się dobrobyt mas, dochodzi do wniosku, że **podstawami temi to ziemia, zarówno z jej płodami ziemnemi, jak i bogactwami mineralnemi, praca człowieka, przy pomocy której wydobywa się plony i skarby z wnętrza ziemi, oraz kapitał, służący jako motor do puszczania w ruch pracy.**

Zasady te przetrwały bez żadnych zmian aż do czasów wojny światowej, która poważnie podważyła tezy, postawione przez Adama Smitha. Najwięcej wątpliwości i sprzeczności nasuwa ostatni fundament bogactwa narodowego, mianowicie **kapitał**. W pojęciu przyjętem dotychczas powszechnie **kapitał równoznaczny jest z ilością złota, posiadanego przez dane społeczeństwo.**

W tym też kierunku szły przez całe wieki wysiłki społeczeństw, starających się o nagromadzenie największej ilości złota w przekonaniu, że im większą będą posiadały ilość tego magicznego kruszcu, tem więcej bogactw przysporzą sobie.

Wyścig zdobywania złota przybrał też w świecie fantastyczne rozmiary,

a produkcja złota powiększała się z roku na rok.

Zresztą od czasów starożytnych złoto uchodziło zawsze za **symbol bogactwa**, mimo, iż ludzie starożytni nie potrafili jeszcze zdefinjować, na czem naprawdę polega znaczenie złota i dlaczego właśnie ten metal, a nie inny, posiada specjalną właściwość czynienia swych posiadaczy bogatymi.

Uczynili to dopiero w nowszych czasach teoretycy francuscy w pięknych, subtelnych i przekonywujących wywodach, które zresztą nie napełniły tym kruszcem kieszeń warstw nieposiadających a ciężko pracujących.

Z biegiem czasu jednak okazało się, że **złoto ma dziwną właściwość koncentrowania się w rękach, a właściwie w kasach nielicznych przedsiębiorczych, a dodajmy także, obdarzonych małemi skrupułami** sumienia **jednostek, wywierając bardzo mały a niekiedy żaden wpływ na ogólny dobrobyt szerokich mas.**

Ponadto gromadzenie złota w rękach nielicznych posiadaczy wytworzyło specjalne warunki społeczne, które określa się nazwą **kapitalizmu**, a w ich najskrajniejszej formie **dyktaturą kapitalistyczną.** W tych warunkach złoto poczęło tracić i wygadzać swoją właściwość stawania się motorem, puszczającym w ruch pracę ludzką, tak, że zaczęto zdawać sobie sprawę z tego, że wogóle staje się ono zbędnem do tej roli i da się zastąpić jakimś innym czynnikiem, posiadającym te same cechy dodatnie, a nie posiadającym jego cech ujemnych.

Pierwsi zwrócili uwagę na zbędność złota w rozbudowie bogactwa narodowego — niemieccy ekonomiści, stawiając tezę, że

oparcie dobrobytu społecznego na jednym tylko, dość rzadkim metalu, jest właściwie absurdem

i że dobrobyt społeczny należy oprzeć na innej zasadzie.

Pierwszą nieśmiałą próbą przekształcenia teorji ekonomicznej Smitha było **zastąpienie złota bogactwami naturalnemi innego rodzaju, mianowicie węglem.** Próba ta zawierała już w sobie zarodki później postawionej zasady, mianowicie, że nie jest potrzebny żaden materjalny fundament, spełniający rolę życiodajnego motoru w życiu ekonomicznem społeczeństwa. Motorem takim mogą być tak samo **niematerjalne czynniki, jak wola, dobra duchowe, suma energji społecznej** itd.

W dzisiejszym rozwoju ekonomiki społecznej

zasady te zyskują coraz bardziej na znaczeniu.

Złoto spada coraz więcej w roli czynnika decydującego o sumie bogactwa danego społeczeństwa, ponieważ okazuje się, że czynniki niematerjalne, o których wspomnieliśmy powyżej, **mogą stanowić daleko silniejszy popęd do wydajności pracy, niż ilość posiadanych w piwnicach bankowych sztab złota.**

Dokonało się w ten sposób

przesunięcie w pojęciu kapitału,

który dotychczas utożsamiano z ilością posiadanego złota. Skrupulatnie i żmudnie zestawiane statystyki dowodzą, że o bogactwie i prawdziwym, dobrobycie społeczeństw i narodów bynajmniej nie decyduje suma posiadanego przez te społeczeństwa metalu, ale **pracowitość, enrgja i przedsiębiorczość, rozwijana przez ogół członków danego społeczeństwa.**

Równocześnie przekonywujące fakty dowodzą, że **pracowitość narodu może przełamać nawet zupełną nieurodzajność ziemi i mimo tego zapewnić ludności wysoki dobrobyt i kulturę.**

Zmierzch złota jest wprawdzie **powolny, ale widoczny i stały.** Postępuje on etapami i powoduje niejednokrotnie zawikłania i nawroty, ale nie da się zaprzeczyć. W dalszym rozwoju obecnego postępu faktów niewątpliwie nadejdzie moment, kiedy złoto przestanie być wogóle fundamentem bogactwa społecznego.

Znowu trzęsienie ziemi w Anatolji

12 wsi w Anatolji w gruzach. — 300 zabitych, wiele setek rannych.

(=) **Ankara**, 2 sierpnia. **Centralna wyżyna Anatolji została nawiedzona silnem trzęsieniem ziemi. 12 wsi zostało doszczętnie zniszczonych. 300 osób poniosło śmierć, kilkaset odniosło rany.**

Wstrząsy ziemne odczuto również w Ankarze, Stambule, Erzingan i innych miejscowościach. Władze wdrożyły niezwłoczną akcję ratunkową na dotkniętych terenach.

Ustępujący ambasador Hiszpanji przyjęty przez Adolfa Hitlera.

(—) **Salzburg**, 2 sierpnia. Adolf Hitler przyjął we czwartek w obecności niemieckiego ministra spraw zagranicznych von Ribbentropa na audjencji pożegnalnej ambasadora hiszpańskiego admirała markiza de Magaz, ustępującego ze swej placówki berlińskiej.

Kontrtorpedowiec „Delight" zniszczony.

(=) **Genewa**, 2 sierpnia. Churchill był zmuszony przyznać się do nowej straty jednego ze swych kontrtorpedowców. Posunął się on nawet tak daleko, że podał, iż zniszczenie to nastąpiło na skutek bomb lotników niemieckich. Zatopiony kontrtorpedowiec nosił nazwę „Delight" pojemności 1374 t. br., rozwijał szybkość 35,5 mil morskich i liczył 145 ludzi załogi. Jednostka ta została opuszczona na morze w roku 1932.

Anglicy internowali dwóch admirałów francuskich.

(§§) **Berno Szwajcarskie**, 2 sierpnia. Jak donosi „United Press", Anglicy internowali francuskich admirałów Villaine i Cayola z powodu ich antybrytyjskiego nastawienia.

Admirałowie ci trzymani są w pewnem nieznanem mieście prowincji South Middland, skąd nie wolno im się wydalać tak długo, aż rząd brytyjski nie powoźmie decyzji w tej sprawie.

50.000 dzieci angielskich zostanie ewakuowanych do Stanów Zjedn.

(=) **Waszyngton**, 2 sierpnia. Ambasador brytyjski lord Lothian oświadczył we środę, że w ciągu najbliższych 6 tygodni przybędzie do Stanów Zjednoczonych 1.200 dzieci angielskich. Ogólna cyfra dzieci, które zostaną ewakuowane do Stanów Zjednoczonych dosięgnie prawdopodobnie 50.000, o ile Stany Zjednoczone dostarczą odpowiedniej ilości statków.

Stworzenie włosko-rumuńskiej współpracy.

Rzym, 2 sierpnia. Dowiadują się w Bukareszcie, że stworzono ostatnio **włosko-rumuńskie towarzystwo techniczne**, którego zadaniem będzie **zbudowanie licznych linij kolejowych** w Rumunji. **Kapitał** zakładowy tego towarzystwa **wynosi 10 miljonów lei.**



Przespekulowali się...

Kraków, 2 sierpnia.

Polityka angielska przechodziła ostatnio z jednego niepowodzenia w drugie, jedną z największych jednak porażek były pociągnięcia Anglji na Bałkanach. Biorąc do pomocy wszelkiego rodzaju sposoby, i posunięcia, starała się Anglja doprowadzić tam do wojny. Chodziło tutaj albo o wojnę przeciwko Niemcom, albo wkońcu o wojnę między poszczególnemi państwami bałkańskiemi. Nie była to rzecz o tyle trudna, że traktat pokojowy 1919 r. pozostawił bardzo wiele kwestyj terytorjalnych, niezałatwionych względnie załatwionych w ten sposób, że pozostały w dalszym ciągu powody do konfliktów. Gdyby doszło do zbrojnego starcia na Bałkanach, byłoby to bezwątpienia wielkiem odciążeniem w obecnej sytuacji dla gabinetu Churchilla.

Stosunki jednak ułożyły się inaczej: kraje, które miały zetrzeć się z bronią w ręku, doszły do porozumienia przez co cała gra dyplomatyczna Anglji została unicestwiona. Anglja spóźniła się znowu o 24 godzin! Nic dziwnego, że pisma angielskie starają się teraz sytuację na Bałkanach wytłumaczyć możliwie korzystnie, twierdząc, że porozumienie się państw bałkańskich jest tylko pozornym i nic nie znaczącym sukcesem państw osi.

Obserwując ostatnie wydarzenia dochodzi się do przekonania, że wpływy angielskie na Bałkanach doznały silnego osłabienia, jeżeli nie zostały wogóle zniszczone. — Najprzód odpadła od polityki angielskiej Rumunja, gdzie Anglja starała się prowadzić politykę szkodzącą w wysokim stopniu rumuńskiej gospodarce narodowej. Wprawdzie Anglja zaprotestowała przeciwko mianowaniu osobnego komisarza dla koncernu „Astra Romana", mającego w swem posiadaniu kopalnie nafty, ale protest ten zostanie zdaje się bez większego wpływu. Wszystkie te niepowodzenia na Bałkanach podobnie jak nową sytuację w zakresie państw Bałtyckich przyjmuje prasa angielska ze spokojem, może z zrezygnowanym spokojem, pocieszając się tem, że należy myśleć realnie i dostosować się do zmienionych warunków.

Rumuńskie M. S. W. zwolniło wszystkich urzędników żydów.

(=) **Bukareszt**, 2 sierpnia. Jak urzędowo komunikują, ministerstwo spraw wewnętrznych zwolniło wszystkich urzędników żydów. Zwalnianie żydów z niższych stanowisk administracyjnych jest w toku. (p)

Radca Ohaschi mianowany japońskim wiceministrem spraw zagranicz.

Tokio, 2 sierpnia. Dawny radca rządowy rządu Mandżukuo, Ohaschi, przyjął oferowane mu przez ministra spraw zagranicznych Matsuokę stanowisko japońskiego wiceministra spraw zagranicznych. (p)

XEREZ

Niebiańska historja.

(Bajka prawie prawdziwa).

Rozeszła się z niezwykłą szybkością wiadomość, że jakieś mocarstwo, którego nazwy nie umiano określić, wycelowało w niebo olbrzymie armaty, zorganizowało kilkaset potężnych bombowców i miało w krótkim czasie przejść do ataku.

Jakież były powody ku temu? Co niebo zawiniło temu mocarstwu? Nikt na to nie umiał odpowiedzieć.

Wkrótce zebrała się najwyższa rada: minister wojny św. Jerzy, minister spraw zagranicznych św. Paweł, który tyle odbył podróży po dalekim świecie, że znał nieomal każdy naród, minister sztuk pięknych św. Cecylja, pielęgnująca przedewszystkiem muzykę i kilku innych członków gabinetu.

Postanowiono po raz pierwszy w dziejach świata przeciwstawić się zbrojnie atakowi ze strony mieszkańców ziemi.

Przygotowania nie szły sporo. Wszyscy wyszli z wprawy z wszelkiego rodzaju wojskowych działań, aniołowie zapomnieli, jak się nosi karabin i zamiast na prawem ramieniu, umieszczali go sobie na lewem lub też posługiwali się nim jak parasolką czy laską, armaty były zardzewiałe, w kołczanach nie było strzał, jedynie Amor posiadał na składzie większą ilość skrzydlatych pocisków, których jednak nie chciał oddać na cele wojskowe, twierdząc, że mieszkańcy ziemi potrzebują jego pomocy i nie może im jej odmawiać.

Coś jednak trzeba było zrobić, bo sytuacja stawała się z godziny na godzinę groźniejszą. Święty Jerzy przebiegał szeregi aniołów, stojących w nieco „cywilnych" pozach, na białym rumaku i strasznie się zżymał widząc, że całe jego wojsko nadaje się do wszystkiego innego, tylko nie do wojny.

Wkrótce zorjentował się, że należy użyć fortelów tam, gdzie nie można zwyciężyć normalnemi sposobami. Zawezwał więc kilku specjalistów, a między nimi świętej pamięci Voltę, Marconiego, Edisona i kilku innych, z którymi chciał omówić użycie elektryczności dla celów wojennych.

Wkrótce potem na niebie poczęły ukazywać się fioletowo-żółte błyskawice, całe sklepienie niebieskie poczęło rozbrzmiewać tysiącznem echem strasznych piorunów. ziemia trzęsła się w posadach.

Wydział elektryczny ministerstwa wojny działał sprawnie. Powołano do współpracy nawet starego Zeusa, rzucającego gromy w swoim czasie, kiedy panował nad Grecją, a choć później został zredukowany i nie miał już żadnego znaczenia, okazał się jednak wcale pożądnym elektrotechnikiem, mogącym spełniać mniej ważne funkcje.

Po dłuższej konferencji sztabu generalnego postanowiono stworzyć nową broń, nie używaną dotychczas nigdzie. t. zw. „łapaczy niebieskich". Broń ta miała działać przeciwko samolotom i polegała na tem, że aniołowie, wybrani z pośród najlepszych „biegaczy" zastawiali sieci na samoloty, tak, jak to się robi z motylami i w ten sposób paraliżowali działalność wroga. Pierwsze próby przeszły dobrze, stwierdzono jednak, że aniołowie powodują swojemi skrzydłami taki szum w powietrzu, że samoloty usłyszą ich już na wielką odległość i oczywiście będą się strzegły przed wtargnięciem w zastawione olbrzymie sidła, zrobione z jedwabnych nici, a powiązanych różowemi wstążeczkami. Chcąc temu zapobiec, postanowiono poprzycinać aniołom skrzydła i przemodelować ich w kształtach aerodynamicznych, coby im przysporzyło również chyżości.

Duże zadanie powierzono również wydziałowi wodnemu, którego działalność polegała na otwieraniu śluz deszczowych w chwili nalotu samolotów na niebo. Aby jednak ulewa nie była zbyt przykrą dla nieprzyjaciela, postanowiono domieszać do wody deszczowej trochę perfum o łagodnym zapachu.

Na olbrzymiej chmurze, przypominającej niebieskie lotnisko, składające się z tysiącznych mniejszych wełniastych chmurek zgromadziły się armje niebieskie.

Św. Jerzy zjawił się w paradnym mundurze, to jest takim, jaki nosił za czasów rzymskich: srebrny półpancerzyk, niebieska tunika, srebrzysty hełm z piórami i żelazne nagolenniki.

Podjechał na swoim koniu do oddziałów elity wojskowej, odrzucił płaszcz i począł mówić:

— Kochani aniołowie i bohaterscy żołnierze! Zbliża się chwila, kiedy nasze niebo, cieszące się dotychczas pokojem niczem niezamąconym, może się stać polem walki. Jest to dla nas niezwykle przykre, ale cóż, ludzie stracili wszelką miarę i sami nie wiedzą czego chcą. Jakkolwiek i wy i ja posiadamy anielską cierpliwość, nie idzie ona jednak tak daleko, abyśmy się dali żywcem posiekać na sznycle czy na gulasz. Anioł aniołem, ale chcemy mieć święty spokój. Jakkolwiek jest wśród nas wielu świętych, to jednak nie pozwolimy na to, aby nas ludzie obdarli ze skóry abyśmy stali się świętymi tureckimi, tem więcej, że z Turcją nie utrzymujemy bliższych stosunków. Musimy więc ludziom przeciwstawić energiczny opór, ale w ten sposób, aby tych szaleńców nie poszkodować. Nie chcemy im szkodzić, chcemy tylko, aby oni nam zaszkodzili. Jeżeli więc postanowiłem bronić nieba do ostateczności, to nakazuję wam jako generalissimus zjednoczonych armij niebieskich walczyć tylko w ten sposób z ludźmi, aby unieszkodliwić ich zamiary, ale nie wyrządzić im szkody. Z tego też powodu stworzyłem oddziały „łapaczy samolotów", mających zarzucać sieci na żelazne ptaki, stworzyłem też osobny oddział wodny, który sikawkami będzie rozpraszał naloty, tworzy się również specjalna orkiestra wojskowa, która grając na harfach eolskich będzie w stanie przeszkodzić walkom, odwracając uwagę nieprzyjaciół swoją piękną muzyką i wprowadzając ich w stan rozmarzenia. Wkońcu, jeżeli już spotkamy się z wrogiem, który mimo wszystkich perswazyj będzie chciał z nami walczyć, wtedy zacznie swoją owocną działalność oddział „miłosnych miotaczy pocisków" pod komendą admirała Amora, by zapomocą celnych strzałów w serca naszych nieprzyjaciół wypędzić z nich wszelką nienawiść, a zaszczepić na jej miejsce miłość.

Święty Jerzy zrobił dłuższą pauzę w swem przemówienin, połknął kilka razy ślinę, wytarł hałaśliwie nos, potem ciągnął dalej:

— Tak, jak na ziemi, nadaje się ordery za dzielną walkę, tak my ustanawiamy niniejszem jedyny i pierwszy order niebiański w postaci „Niebieskiego pióra". Będzie on przyznawany tym wszystkim aniołom, którzy zdołają nawrócić wroga i odwieźć go od walki. Za jednego nawróconego nieprzyjacielskiego żołnierza przyznajemy order Niebieskiego pióra V-tej klasy, za dziesięciu IV-tej klasy, za 100 — III-ciej klasy, za 1000 — II-giej klasy, wkońcu za 10.000 — I-szej klasy. By jednak któryś z was nie chciał zrobić nieuczciwej karjery, będzie musiał każdy starający się o order złożyć mi „corpus delicti" w postaci dobrowolnie podpisanego cyrografu, w którym żołnierz nieprzyjacielski wyrzeka się dalszej walki i wszelkich wrogich wobec nas zamiarów.

Uczynił patetyczny ruch ręką i zakończył w te słowa:

— A więc aniołowie na swoje pozycje! Do sikawek, do sieci, do piorunów i grzmotów! A gdybyście się źle spisali, wyślę was do wszystkich djabłów!

Słuchano jego słów z natężeniem. Po chwili dał się słyszeć olbrzymi szum skrzydeł i aniołowie odlecieli na swoje stanowiska...

Zarządzenia ochronne przeciw szpiegom bryt. na Dalekim Wschodzie

(=) Pekin, 2 sierpnia. Celem położenia kresu brytyjskim knowaniom szpiegowskim, przeprowadza się na terenie Chin północnych szczegółowe wywiady, w wyniku których wszystkie podejrzane elementy w Pekinie, Tjensinie i innych miastach chińskich zostaną przez wojskową policję japońską przytrzymane i unieszkodliwione.

Pod ochroną policyjną znajdą się również kościoły anglikańskie, szkoły, instytucje dobroczynności i inne zakłady prywatne i publiczne, będące pod zarządem Anglików.

Stracenie hinduskiego inżyniera w Londynie.

(-) Berno Szwajcarskie, 2 sierpnia. Według doniesienia z Londynu, we środę został stracony w londyńskiem więzieniu Pentonville hinduski inżynier Udhan Singh, liczący 37 lat.

Udhan Singh został oskarżony przez Anglików o to, że w dniu 13 marca w londyńskiej Caxton-Hall zastrzelił b. gubernatora Pendżabu sir Michaela O'Dwyer, który ściągnął na siebie śmiertelną nienawiść całego narodu hinduskiego z powodu krwawej rzezi w Amritsar.

Trybunał brytyjski uznał w dniu 5 czerwca Udhana Singh winnym morderstwa i skazał go na karę śmierci.

Bank Pobożny.

(Jo) Kraków, 2 sierpnia.

Instytucje dobroczynne nie stanowią niczego osobliwego, ponieważ istnieją od wieków i rozwijają swą działalność we wszystkich krajach. Ale pierwszą tego rodzaju instytucją w Europie, tak dokładnie obmyślaną i zorganizowaną, jest Bank Pobożny, założony w 1584 roku przez księdza Piotra Skargę. Jako cel założenia było wspieranie ubogich, wstydzących się żebrać. Prócz tego Oddział Banku Arcybractwa Miłosierdzia udziela bezprocentowo niewielkich pożyczek pod zastaw.

Bank stoi pod naczelnem kierownictwem każdorazowego księcia arcybiskupa krakowskiego, a sprawami jego zarządza rada, złożona z 12-tu członków oraz sześciu delegatów, wybranych przez wizytatorów, którejto radzie przewodniczy t. zw. starszy, względnie jego zastępca. Majątek banku składa się z kilku realności w Krakowie, z których jedna przy ulicy Siennej 5, będąca siedzibą zarządu, została nabyta przez księdza Piotra Skargę, inne zaś pochodzą z zapisów dobroczynnych osób.

Rozdawnictwo zapomóg odbywa się w ten sposób, że Kraków jest podzielony na 18 okręgów, w których urzęduje 19 wizytatorów, a ci mają obowiązek wyszukiwania najbardziej potrzebujących, sprawdzania ich faktycznego ubóstwa i przedstawiania do zarządu, w którym otrzymują odpowiednie wsparcia. W ubiegłym roku bank ebjął także na swoją własność majątek rozwiązanego Towarzystwa Tanich Mieszkań dla robotników na Modrzejówce, którem zarządza (w myśl pierwotnego celu), czyniąc wiele dobrego przez zapewnienie dachu nad głową kilkudziesięciu biednym rodzinom robotniczym. Oprócz majątku nieruchomego Bank ulokował kapitały na hipotekach domów krakowskich, bądź w papierach procentowych, lub też jako wkładki w kasach oszczędności.

Obecnie wobec pewnych ograniczeń w wypłatach, jakie kasy oszczędności siłą faktu musiały zaprowadzić, bank nie może uplynnić całości wkładów oszczędnościowych, a tem samem jest zmuszony do znacznego ograniczenia działalności dobroczynnej, na czem bardzo cierpią szerokie obecnie rzesze ubogiej ludności.

Jednak instytucja dobroczynna, jaką jest Bank Pobożny, wobec dużej życzliwości i poparcia, jakiego doznała ze strony władz niemieckich, ma nadzieję, że może już w niedługim czasie wspomniane trudności będą mogły być usunięte i akcja wspomagania ubogiej ludności będzie mogła rozwinąć się w całej pełni.

(pow. pińczowski), ks. Kazimierzowi W[?]czorkowi skradziono klacz ze źrebięciem wartości 7 tys. zł.

KRONIKA

Ułatwienie dla turystów.

Dyrekcja kolei wschodniej wprowadziła bilety powrotne.

Kraków, 2 sierpnia. Celem ułatwienia przejazdów do uroczej stolicy podhalańskiej Nowego Targu nad Dunajcem, oraz uzdrowiska Szczawnicy wprowadziła dyrekcja kolei wschodniej bilety powrotne do Nowego Targu, które można nabywać w kasach wszystkich dworców kolejowych.

Ponadto wprowadziła dyrekcja kolei wschodniej niedzielne bilety powrotne z Nowego Targu do Krakowa, Rabki Zdroju i Zakopanego.

Wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych.

Kraków, 2 sierpnia. Co do wynagrodzeń za pracę w godzinach nadliczbowych wyjaśniamy, że na obszarze Gubernatorstwa Generalnego nadal obowiązują przepisy art. 16 ustawy z dnia 18 grudnia 1919 r. o czasie pracy w przemyśle i handlu.

Przepisy te więc obowiązują pracodawców do wypłacania wynagrodzenia za pracę dokonaną w godzinach nadliczbowych. Za dwie godziny nadliczbowe wynagrodzenie się najmniej 25 proc. dodatkiem, a ponad dwie godziny oraz za pracę w godzinach przypadających na noc lub niedzielę i święta wynagrodzenie wynosi najmniej 50 proc. płacy zasadniczej. Jeżeli umowy taryfowe i inne tym podobne porozumienia zbiorowe zawierają wyższe stawki, to naturalnie są one nadal obowiązujące.

STAN WODY NA WIŚLE wynosił w dn. 1 sierpnia w Krakowie minus 225, w Zawichoście plus 163.



Tragiczne zakończenie zabawy młodocianych złodziei.

Kraków, 2 sierpnia. (Jo). W ub. czwartek trzej chłopcy: Władysław Czernecki lat 14, Malec Tadeusz lat 14 i Wiecheć Jan lat 11, wszyscy zamieszkali przy ul. Gęsiej, skradli z wagonu pocztowego na stacji Grzegórzki pakiet zawierający 6 kapsli wybuchowych, służących do zatrzymywania pociągów.

Jedną z tych kapsli Czernecki wrzucił do ognia, przyczem kapsla eksplodując, poraniła mu twarz i rece, oraz urwała palce u prawej ręki. Malec wraz z innymi chłopcami, połozył kapslę na szynie kolejowej, tłukąc w nie kamieniami. Skutek znów był taki, że kapsle wybuchły i urwały Malcowi i Janowi Wiecheciowi palce lewej ręki. Zawezwany lekarz Pogotowia Ratunkowego opatrzył nieroztropnych młodocianych złodziei i polecił przewieźć ich do szpitala św. Łazarza.

Za rewoltę więzienną skazany na 6 miesięcy ciężkiego więzienia.

(=) Radom, 2 sierpnia. Sąd specjalny w Radomiu rozpatrywał sprawę 25-letniego Józefa Ukleji z Długołęki Górnego, 3-krotnie karanego, stojącego pod zarzutem wywołania groźnej rewolty więziennej. Sąd skazał Ukleję na 6 miesięcy ciężkiego więzienia, oraz na pozbawienie praw obywatelskich na lat 10.

Śmiertelna bójka na weselu.

Miechów, 2 sierpnia (Zet). W mieszkaniu Krawczyka Stanisława w Masłomięcy (miechowskie) w czasie odbywającego się wesela doszło do krwawej bójki między weselnikami. Kilka osób zostało poranionych, a jedna z nich, Tadeusz Zawalenty z Masłomięcy tak niebezpiecznie, że w ciągu kilku godzin, zmarł.

W związku z tem zatrzymano mieszkańców Masłomięcy: Ignacego Dukata, jego brata, Piotra, Ignacego Gurbiela i jego brata, Piotra, oraz Stanisława Trojka z Maciejowic.

Poszukiwany przez sąd grodzki w Radomiu.

Radom, 2 sierpnia. Sąd grodzki w Radomiu na rozprawie w dniu 24 lipca postanowił zawiesić dotychczasowy środek zapobiegawczy kaucji 500 zł. w stosunku do Wacława Budaka, zaaresztować go i wysłać za nim listy gończe.

W związku z powyższem sąd grodzki w Radomiu wzywa do zawiadomienia władz sądowych o miejscu pobytu Wacława Budaka, urodzonego 24 czerwca 1911 w Warszawie, kawalera, robotnika z zawodu, ostatnio zamieszkałego w Warszawie przy ulicy Annopolskiej 14.

(Jo) **NOCNE DYŻURY APTEK W KRAKOWIE** 2 sierpnia: Krowoderska 74, tel. 149-56, Rynek główny 22, tel. 157-94, św. Gertrudy 1, tel. 136-90, Długa 4, tel. 102-94, Krakowska 9, tel. 102-51, Kazimierza W. 78, tel. 154-55, Szczepańska 1, tel. 104-02, Senatorska 5, tel. 135-78, Lubicz 7, tel. 121-82, Brodzińskiego 1, tel. 221-80.

(Jo) **ULICA ZABIJA**. Przed wojną drukowano duże afisze „ulica zabija", obrazujące na niem skutki nieostrożności na ulicy. Dziś nie ma jednego przechodnia przez nie. Obecnie podajemy w prasie każdy nieszczęśliwy wypadek z ulicy, celem przestrzeżenia publiczności i zwrócenia uwagi na niebezpieczeństwa grożące na ulicy, ale ofiar nigdy nie brak.

We czwartek w południe została potrącona przez samochód Józefa Dudnik lat 62, zamieszkała przy ul. Podskale 2 i doznała złamania prawej nogi. Zawezwany lekarz Pogotowia Ratunkowego udzielił jej pierwszej pomocy, poczem została przewieziona do szpitala św. Łazarza.

(Zet) **KRADZIEŻ KLACZY ZE ŹREBIĘCIEM**. Proboszczowi w Opatowcu

HENRYK LELIWA.

GENEWSKA PRZYGODA

16)

— Ivonko! Mamy dziś cudowny dzień! Proszę cię, zbierz się prędko!... Proponuję małą wycieczkę w góry, zamiast powrotu na naszą wyspę!... Czy zgadzasz się, moja kochana?...

— Świetnie! — entuzjazmowała się Ivonka. — Miałam już dawno ochotę na jakąś wysokogórską wycieczkę! Znamy już prawie wszystkie urocze zakątki tu nad jeziorem, a ja zawsze lubię nowości!... Zrobiłeś mi prawdziwą przyjemność, John! Zaraz będę ubrana... W każdym razie wolę taką wycieczkę od powtórnego zwiedzania Montreux czy Evian nad naszem jeziorem — szczebiotała wesoło, spiesząc się ze swą toaletą.

Ivonka rzeczywiście lubiała góry i wiedziała, że taka wycieczka wyrwie ją ze złego nastroju, w jakim się obudziła.

W niespełna pół godziny opuszczali już hotel.

— Dokąd zawieziesz mnie dziś, papa John? — przekomarzała się z nim.

— Chciałbym pojechać na Mont-Salève, to najlepiej kolejką linową, jak para zakochanych turystów... — odparł wesoło mister Wood.

Jaki on sentymentalny i miły! Ivonka spojrzała serdecznie na Johna, który wydawał się dziś o dwadzieścia lat młodszy...

Wiedli do kolejki linowej.

— Boję się troszeczkę! — przyznała się Ivonka i przytuliła się do kochanka jak kotka.

John objął ją ramieniem. Jak on ją kochał! Musi się z nią jeszcze dziś rozmówić...

Kolejka ruszyła i teraz rozpoczął się cudowny widok oddalającej się tafli błękitnego jeziora z całą perspektywą Alp. Dokoła jeziora wykwitały, jak barwne kwiaty miasta i słynne miejsca kąpielowe, z wieżyczkami starych kościołów...

Dojechali na miejsce. Ivonka czuła lekki zawrót głowy. Fala piękna przelewała się w niej całej jakimś rozkosznym dreszczem...

Usiedli na wielkim tarasie restauracji i John zamówił śniadanie. Patrzył na Ivonkę rozkochanym wzrokiem. Nigdy nie wydawała mu się piękniejszą, ani ponętniejszą, niż w tej chwili. Spoglądała przed siebie na rozpościerające się z tarasu cudowną panoramę ośnieżonych szczytów Alp, które jak żeby jakiegoś czarodziejskiego smoka, wznoszą się w błękit nieba. Widok był groźny i zarazem wspaniały!... Ivonka poddawała się temu czarowi z rozmarzeniem. Jej dziecinne fiołkowe oczy nabrały dziwnego blasku, a rozchylone usteczka rozchyliły się lekko, jak do pocałunku...

— Ivonko! Czy chciałabyś jednak zostać moją żoną?...

Ivonka ocknęła się. Jakże tu jest pięknie!... Zostać jego żoną? Spojrzała jeszcze raz na Alpy. Czy możliwe, żeby istniało tyle zła na świecie?... Ach, czemuż nie może być naprawdę szczęśliwa!!... Powie mu wszystko! Tak, dłużej już tajemnicy swej utrzymać nie potrafi...

— Posłuchaj mnie, papa John! — głos jej był cichy i dziwnie obcy w jej własnych uszach. — Mam ci coś bardzo ważnego do opowiedzenia. Może wtedy zrozumiesz, dlaczego nie mogę zostać twoją żoną... — wpatrywała się w dal, jakby przywołując dawno minioną swą przeszłość. — Widzisz, ja mam córkę...

— Córkę? — John Wood zdawał się raczej ucieszony, niż zdziwiony. — Czemu mi nigdy o tem nie powiedziałaś?

— Nie chciałam ci o tem nie mówić — ciągnęła dalej Madame de Richette cichym głosem. — Ja nie byłam nigdy mężatką... — spojrzała na Johna, ale w oczach jego wyczytała tylko litość.

— Biedna Ivonka! — wyszeptał zmienionym głosem.

— Byłam młoda i niedoświadczona — wiodła dalej swą opowieść. — Poznałam go przypadkiem na letnisku w Aix-les-Bains, gdzie jeździłam co roku z moją chorą matką, która później umarła wkrótce ze zmartwienia... On był Szwedem i, jak się później okazało, wielkim międzynarodowym aferzystą. Gdy przejrzałam jego brudne machinacje, uciekłam od niego wraz z dzieckiem. Zresztą traktował mnie okropnie i trzymał tylko przy sobie ze względu na moje pieniądze, a gdy proponowałam uległalizowanie związku, wyśmiewał się ze mnie. Wyjechałam do Ameryki i poświęciłam się wychowywaniu córki...

— Nie płacz, kochanie! — John nachylił się nad nią czule. — Rozumiem, jak bolesne muszą być dla ciebie te wszystkie wspomnienia. Ale czy nie widzisz, że ja cię kocham! Kocham ponad wszystko na świecie. Pomogę ci w wychowaniu córeczki! Ile lat ma to dzieciątko?

Ivonka roześmiała się boleśnie.

— Ładne dzieciątko! Rita ma już lat dwadzieścia dwa i jest piękną dziewczyną — tylko — niestety...

Serce Johna ścisnęło się jakiemś złem przeczuciem.

— Powiedz wszystko, Ivonko!

— Córka odziedziczyła skłonności po ojcu!... — Madame de Richette spoglądała ponuro ku ziemi. — Jej wykształcenie pochłonęło dużą część mych zasobów finansowych, a Rita szybko używać życia. Mieszkałyśmy wtedy w Chicago i wpadła w warzystwo gangsterów!... Nigdy nie zapomnę tego dnia, gdy przyszła ją szukać policja. Rita uciekła jednak do Europy, stamtąd napisała do mnie list, że została zawodową tancerką, gdyż między innemi uczyła się także zamłodu tańca. Na dłuższy czas znikła mi z oczu... Było to wszystko na rok przed naszem poznaniem, John! Musiałam opuścić Chicago po tym całym skandalu i osiedliłam się w Nowym Jorku i tam spotkało mnie szczęście...

Ivonka uścisnął ją lekko za rękę.

Ivonka spojrzała na niego w oczy z wdzięcznością i ciągnęła dalej:

— Nie widziałem jej całe cztery lata, nagle spotkałyśmy się tu, w Genewie...

— Twoja córka jest tutaj!?

— Tak i widziałeś ją dopiero wczoraj w kabarecie... To słynna tancerka Rita Nesen!... Spotkałam ją przypadkiem dwa dni temu. Ucieszyłam się nią okropnie i opowiedziałam jej wszystko o tobie i o twoich zbiorach i... obawiam się, że ona była zamieszana w te kradzież kolekcji twego Murillo... — Ivonka rozpłakała się.

Sprzeczne uczucia walczyły w Johnie, lepsze, ale w końcu spojrzawszy na Ivonkę puścił wszystko niepamięci.

— Kochanie! Nie przejmuj się tem tak okropnie! Ja rozumiem, jakie to wszystko potworne, ale przedewszystkiem idzie o ciebie!... — pozwól ją uspokajać. — Tak to lepiej, że wiem, gdzie jest mój Murillo. Właśnie chciałem wyznaczyć nagrodę za odszukanie go. Pojedziemy zaraz do twojej Rity i odkupimy go. Jak będzie miała dużo pieniędzy, to może wróci na uczciwą drogę...

— Jakiś ty dobry! — więcej wymówić nie mogła.

(Ciąg dalszy nastąpi).

CIEKAWOSTKI.

Nowe imiona.

Ponoć w Ameryce wymyślono nowe imiona przystosowane do przyszłego fachu dziecka; dla szofera: Taksymilian; dla fryzjerki: Ondula; dla kinowego amatora: Teofilm; dla mierniczego: Parcell.

* * *

Terytorjum Stanów Zjednoczonych pokryte jest olbrzymią siecią rurociągów naftowych, którymi płynie ropa naftowa z terenów roponośnych do poszczególnych stacyj kolejowych i portów. Łączna ich długość opasałaby trzykrotnie ziemię wzdłuż równika, gdyż ciągnęłaby się na przestrzeni 20.000 km. Wartość tych przewodów ma wynosić 7 miljardów złotych. Najdłuższy przewód łączy Teksas ze stanem New Jersey, a nafta przebywa tę drogę w ciągu 17 dni.

W Zatoce Kalifornijskiej znajduje się na dnie morza rurociąg, z którego okręty-cysterny mogą czerpać ropę na pełnem morzu.

* * *

Z URZĘDÓW

LIST GOŃCZY. Nazwisko Budek. Imię Wacław. Dzień, miesiąc i rok urodzenia 24 czerwca 1911 r. Miejsce urodzenia w Warszawie. Ostatnie miejsce zamieszkania Warszawa, ul. Annopolska 14. Adres rodziców lub rodziny brak. Imię ojca Ludwik, matki Barbara z domu z Kowalskich. Wyznanie rz. kat., zawód robotnik, kawaler. Przestępstwo zarzucane z art. 260 K. K. Postanowienie o aresztowaniu wydano dn. 24 lipca 1940 r. Wszystkie władze cywilne i wojskowe powinny zatrzymać i dostawić poszukiwanego do więzienia w Radomiu. Sędzia: Podpis nieczytelny. 2007k

Sygnatura: Km. 464/40. **OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.** Komornik Sądu Grodzkiego w Tuchowie Wilga Leopold, mający kancelarję w Ciężkowicach, ul. 3 Maja Nr. 418, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 26 sierpnia 1940 r. o godzinie 10-tej w Sądzie Grodzkim w Tuchowie odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu, należącej do dłużników Stanisława i Zofii Florków w Gromniku powiat Tarnów, nieruchomości lwh. 311 gm. kat. gr. zm. kat. Gromnik o obszarze 8 morgów 331 sążni. Na realności tej znajdują się dwa (2) domy, stajnia, stodoła, chlew i budynek przeznaczony na rzeźnię. Bliższe szczegóły znajdują się w protokóle opisu i oszacowania, dokonanego w sprawie Km. 3/37. Nieruchomość stanowi gospodarstwo wiejskie i ma zaginioną księgę hipoteczną w Sądzie Grodzkim w Tuchowie. — Sprzedaży podlega cała realność. Nieruchomość oszacowana została na sumę 21.380 zł. 86 gr., cena zaś wywołania wynosi 16.035 zł. 95 gr. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 2.140 zł. oraz zezwolenie Kreishauptmanna w Tarnowie na nabycie tej realności. Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile w dodatkowym publicznym obwieszczeniu nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Tuchowie ul. Rynek. Dnia 24 lipca 1940 r. Komornik: L. Wilga. 2012k

Sąd Okręgowy w Rzeszowie wpisał do rejestru handlowego firmę: Towarowy Dom w Dymowie J. Tukyj i Ska, przedmiot skład hurtowny, handel detaliczny. Spólnicy: Josyf Tuckyj, Petro Kos — Jurko Prokop. Spółkę reprezentują i podpisują Petro Kos i Jurko Prokop łącznie. Data wpisu 28 czerwca 1940.

Sąd Okręgowy Wydział I Nowy Sącz dnia 20 lipca 1940 I S. 1/33/276. W sprawie konkursowej do majątku dłużniczki Włościańskiej Spółdzielni Kredytowej spółdzielni z ogr. odpow. w likwidacji w Nowym Sączu zatwierdza się po myśli § 99 ust. o spółdz. dodatkowo przedstawiony przez zarządcę masy konkursowej rachunek dopłat, które to dopłaty mają wnieść członkowie tejże spółdzielni w granicach przyjętej odpowiedzialności w stosunku do deklarowanych udziałów — do dni 14 od dnia ogłoszenia zatwierdzenia dodatkowo obrachunku dopłat pod rygorem egzekucji do rąk zarządcy masy konkursowej Aleksandra Baczyńskiego, adwokata w Nowym Sączu. Uchwałę o zatwierdzeniu dodatkowo obrachunku dopłat wolno interesowanym przeglądać w godzinach urzędowych w sekretariacie Wydziału I Sądu Okręgowego w Nowym Sączu sala nr. 107/II p. — jak niemniej po myśli art. 101 ust. o spółdz. wolno w ciągu miesiąca od ogłoszenia o zatwierdzeniu rachunku odwołać się od decyzji Sądu do instancji wyższej. 2015k

Sygnatura: Km 12/40. **OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.** Komornik Sądu Grodzkiego w Kalwarji Zebrzydowskiej, Włodzimierz Szymański, mający kancelarję w Kalwarji Zebrzydowskiej, ul. Mickiewicza Nr. 7. na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 5 września 1940 r. o godz. 10 w sali Sądu Grodzkiego w Kalwarji odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki Magdaleny z Paluchów Mazurowej, składającej się z realności lwh. 255 gm. kat. Podolany, obejmującej jedynie parc. lk. 10/1 o obszarze 11 ar. 01 m² wraz z budynkami mieszkalno-gospodarczymi na tej parceli stojącymi, oraz ¹/₃ cz. realności lwh. 163 gm. kat. Podolany, obejmująca parcele gruntowe, pola orne, łąki, pastwiska, krzaki, ogród, obsiane żytem, pszenicą zasadzone ziemniakami, obszar realności 10 ha 2.358 m², inwentarz żywy: 8 krów, 4-ro cieląt, 1 koń, inwentarz martwy: 6 wozy, grabiarka, kierat, maszyna-młockarnia, sieczkarnia, młynek-wintrak, pług, oborywacz, kolce, brony, jako przynależność do nieruchomości. Nieruchomość łącznie z inwentarzem żywym i martwym oszacowana została na sumę zł. 24.703 gr. 40, cena zaś wywołania wynosi zł. 18.527 gr. 55. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 2.470 gr. 34. oraz zezwolenie Władz na nabycie nieruchomości. Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniu nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Kalwarji Zebrzydowskiej, ul. Mickiewicza Nr. 7, sala Nr. 5. — Dnia 29 lipca 1940 r. Komornik: Włodzimierz Szymański. 2004k

Sąd Okręgowy w Rzeszowie Wydział Zamiejscowy w Niemieckim Przemyślu. Edykt. Dnia 3 lipca 1940. T. 2/40. Tomasz Burzański urodzony 24/2 1879 w Morawsku, syn Jana i Katarzyny, wyjechał przed 37 laty do Ameryki i od 1929 roku niema o nim wiadomości. Celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby do roku od 15 sierpnia 1940 liczac dano o nim wiadomość Sądowi lub kuratorowi adw. Kantorowi w Niem. Przemyślu. 2013k

Nr. akt. Km. 59/60. **OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.** Komornik Sądu Grodzkiego w Gorlicach Mgr. Roman Klufas, mający kancelarję w Gorlicach na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 9 sierpnia o godz. 12 w Gorlicach, ul. Gamsurska (dom dłużnika odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do dłużnika p. inż. Władysława Sendeckiego, składających się: z 1) 2-ch kredensów, 2) kufra, 3) 3-ch szaf, 4) stołu, 5) 4-ch kilimów, 6) biurka, 7) 6-ciu obrazów, 8) nowoczesnego roweru, 9) fortepianu M-ki „Stem“, 10) otomany, 11) 2-ch zegarków, 12) fotelu składanego, 13) Maszyny do szycia M-ki „Singer“, 14) lustra ściennego, 15) 2-ch lamp elektrycznych na biurko oszacowanych na łączną sumę 2.290 zł. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. 2011k

OBWIESZCZENIA URZĘDOWE

Ogłoszenie

Starosty miejskiego, dotycząca poboru środków żywności przez urzędników i robotników zatrudnionych w niemieckich urzędach.

Posiadacze wydanych przezemnie wykazów żywnościowych (kart tygodniowych i miesięcznych) dla polskich robotników i urzędników zatrudnionych w niemieckich urzędach otrzymują swe racje żywnościowe w następujących sklepach:

I. Mięso i wyroby mięsne:

1) Uprawnieni do poboru, zamieszkali w dzielnicach miasta I, II (Śródmieście, Zamek) i VI (część I Obwodu w sklepie Grabowskiego, ul. Szewska Nr. 16;

2) Uprawnieni do poboru, zamieszkali w dzieln. m. XVIII i XX — w sklepie Kustonowicza, pl. Mariacki Nr. 3.

W tym sklepie otrzymują również swe racje mięsa i wyrobów mięsnych odbiorcy zamieszkali poza obrębem Krakowa.

3) Uprawnieni do poboru, zamieszkali w dzieln. IV, XIV i XVII — w sklepie mistrza rzeźnickiego Synowca, ul. Karmelicka Nr. 22.

4) Uprawnieni do poboru, zamieszkali w dziel. V i VI (część V Obwodu) i XIX w sklepie mistrza rzeźnickiego Różyckiego, ul. Sławkowska Nr. 22.

5) Zamieszkali w dzieln. III, VII, VIII, XIII, XV i XVI uprawnieni do poboru — w sklepie Dziewińskiego(ul. Karmelicka Nr. 9.

6) Zamieszkali w dzieln. IX, X, XI i XII uprawnieni — w sklepie Dembińskiego, ul. Madalińskiego Nr. 3.

7) Uprawnieni do poboru, zamieszkali w dzieln. XXI i XXII — w sklepie Michalika, ul. Zamojskiego Nr. 12.

II. Chleb, towary kolonialne i inne:

1) Uprawnieni do poboru, zamieszkali w dzieln. I, II, VI (część I Obwodu), VII i VIII otrzymują

chleb: w sklepie piekarskim H. Sackwerda, ul. Zwierzyniecka 39;

inne towary: u Firmy Szarski i Syn, Rynek Gł. 8. Ostatnio wymieniona Firma zaopatruje również odbiorców zamieszkałych poza Krakowem.

2) Uprawnieni do poboru, zamieszkali w dzieln. III, X, XI, XII i XIII

chleb: w sklepie Długoszewskiego, ul. Kościuszki 22;

inne towary: w sklepie Kolasy, ul. Grodzka 26.

3) Zamieszkali w dzieln. IV, XIV, XV i XVI uprawnieni do poboru

chleb: w sklepie Smitucha, ul. Łobzowska 5. Do Firmy tej przydziela się również odbiorców zamieszkałych poza Krakowem;

inne towary: u Firmy Jawornicki, Rynek Gł. 44.

4) Zamieszkali w dzieln. V, XVII i XVIII uprawnieni do poboru

chleb: w sklepie Wesołowskiego, ul. Długa 15,

inne towary: w sklepie Olszowskiego pl. Mariacki 8.

5) Zamieszkali w dzieln. VI (część V. Obwodu), XIX i XX uprawnieni do poboru

chleb: w sklepie Zawodnego, ul. Grzegórzecka 34a,

inne towary: w sklepie Gramatyki, Mały Rynek 7.

6) Uprawnieni do poboru, zamieszkali w dzieln. IX, XXI i XXII.

chleb: w sklepie piek. Platka, ul. Długosza 3,

inne towary: w sklepie Krzyżanowskiej, ul. Tarnowskiego 10.

Właściciele sklepów obowiązani są założyć listę odbiorców, do której mają wciągać uprawnionych do poboru wedle powyższego planu rozdziału. Przeznaczone każdocześnie do rozdziału towary, ich racje ilościowe oraz ceny winny być podane do wiadomości na tablicy zamieszczonej w sklepie rozdzielczym. Właściciele sklepów rozdzielczych są odpowiedzialni za prawidłowy rozdział towarów dla uprawnionych do poboru.

O uchybieniach w sprzedaży mięsa — dających powód do słusznych zażaleń, należy zawiadamiać wyznaczonego w każdym Miejskim Urzędzie Obwodowym męża zaufania, który jest obowiązany wynik dochodzeń przedłożyć Urzędowi żywnościowemu i gospodarczemu przy Staroście miejskim.

Winni wykroczeń przeciw wydanym przepisom będą ścigani na drodze karnej.

Kraków, 30 lipca 1940.

Starosta miejski:
SCHMID.

ROZPOCZYNAM nowy wzorowy kurs języka i STENOGRAFII niemiecko-polsk. z korespondencją i maszynopismem

A. MARCZEWSKI, Rynek 9, Tel. 101-14, długoletni nauczyciel niemieckiego i stenografii w gimnazjach i szkołach handlowych, autor uproszczonego systemu stenografii niemieckiej

Wolne posady

WYKWALIFIKOWANY CUKIERNIK
do Fabryki cukrów i marmolad od zaraz potrzebny. Znajomość niemieckiego wymagana. Oferty z odpisami świadectw i curriculum vitae kierować: — „Zarząd Dóbr Staromieście p. Rzeszów". 1967k

POTRZEBNA
kucharka zdolna na wyjazd. Zgłoszenia: Dunajewskiego 3, m. 26. 26451

PANI Z KATOWIC,
która była w piątek w biurze przy ulicy Straszewskiego — raczy zgłosić się osobiście: Firma Haensol, — Kraków, Straszewskiego 12 26448

PRZYJMĘ
zaraz Panią piszącą na maszynie, znającą dobrze polski i niemiecki. Dominikańska 3/1. 26535

POSZUKUJE
się do pomocy — zdolnego retuszera i fotografa — możliwie ze znajomością języka niemieckiego. Osobiste zgłoszenia: Foto-stelle, Kraków, Rynek Główny 28. 2003k

PAROBKÓW
dwóch do koni i służącej do wszystkiego potrzeba zaraz na małą gospodarkę. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Nowy Sącz — „Nr. 124". 2008k

Posad poszukują

FRYZJER
męski, pierwszorzędny, poszukuje posady. Zgłoszenie: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 26481". 26481

PODROZUJĄCY
mający wyrobione na prowincji stosunki handlowe, przyjmie rozsprzedaż lub zbieranie zamówień. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 26454" 26454

NAUCZYCIELKA
szuka jakiegokolwiek zajęcia na popołudnie w Krakowie. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 26471". 26471

OSOBA
młoda, inteligentna poszukuje jakiejkolwiek pracy. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków „Nr. 26510". 26510

SZESNASTOLETNIA
dobrego domu — poszukuje zajęcia za utrzymanie. Goniec Krakowski Kraków, „Nr. 26586". 26586

DZIEWCZYNA
uczciwa, pracowita, skromna — poszukuje posady na stale lub dochodzącą. Łaskawe zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków „Nr. 26561". 26561

Kupno

KUPIĘ
futro damskie, męskie. Starowiślna 12/22, oficyna. 26077

KUPIĘ
pokój kombinowany, — dywan 2×3, wiedeński chodnik kokosowy 26 metrów. Florjańska 24 — cukiernia. 26569

KUPIĘ
okna inspektowe. Wiadomość: Siemiradzkiego 25, Seelingowa. 26496

ZGŁOŚ
wszelkie rzeczy, przedmioty firmie „KOMIS" do sprzedaży. Plac Dominikański 4. 26585

SREBRO
stołowe na 12 osób, tacę, cukiernicę srebrną, — porcelanę kupię. Józefitów 1, m. 7 między 13—16 co dziennie. 26500

ŻELAZO
betonowe od 6—20 mm grube — kupię natychmiast. Oferty — telefon 220-04. 26532

POSZUKUJE
się piekarni kompletnie urządzonej (zmechanizowanej). Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków „Nr. 2006k". 2006k

KUPIĘ
kurtkę skórzaną, bryczesy wysokie buty. Zgłoszenia: z podaniem adresu: Goniec Krakowski Kraków „Nr. 26543". 26543

KUPIMY
zaraz 5 sztuk piły taśmowe — „Bansage" nowe, ew. używane. Oferty kierować: „Bata" Radom, Dolna 10. 26531

KUPIĘ
zaraz dobrą sypialnię. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków „Nr. 26526". 26526

KUPIĘ
auto osobowe — stan bardzo dobry. Podać: markę, typ, stan, cenę. Goniec Krakowski Kraków „Nr. 26490". 26490

ODKUPIĘ
podnajmę umeblowane komfortowe jedno, dwupokojowe piętrowe mieszkanie. Gwarancja. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków „Nr. 26525" 26525

KUPIĘ OKAZYJNIE
Gabinet z tapczanem, szafą, dywan, kilim, lodówkę elektryczną, lampy, **FORTEPIAN** krótki — pełno-pancerny z angielską mechaniką, — dobrej marki, ewent. pianino. **APARAT** do zdjęć na film normalny i amat. 16 m/m. — Projektory jak wyżej ewent. z przystawką — dźwięk. Zgłoszenia — do Gońca Krakowskiego w Krakowie pod Nr 26506". 26506

SZAFĘ
kombinowaną — lub trójdzielną, ciemną, kupię okazyjnie zaraz. Zgł. — Królowej Jadwigi 12 sklep 26571

KUPIĘ
sypialnię wiedeńską, maszynę do szycia, rower — motor jednokonny. Goniec Krakowski Kraków „Nr. 26565". 26565

JADALNIĘ
piękną, futro męskie kupię. Florjańska 8 — I. p. Sklep Komisowy. 26581

KUPUJEMY
maszyny do pisania i liczenia wszelkiego rodzaju. Rotter i Minarek, Kraków, Rynek Główny 43. 2016k

TAPCZAN
podwójny okazyjnie kupię. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków — „Nr. 26573". 26573

MATERJAŁ
na ubranie męskie kupię. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków „Nr. 26595" 26595

FUTRO
nowe lub mało używane — albo błam, kupię. — Oferty: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 26445". 26445

TAPCZAN
kupię. Kraków, Mikołajska 9 — Banach. 26516

POKÓJ
dziecięcy, dywany, futro męskie i damskie, kryształy, srebrne nakrycie stołowe kupię. Zgłoszenia między 11—1 Piotra Michałowskiego 13, m. 3. 26172

ZŁOTE
przedmioty, stare zęby, srebro kupię: Długa 27, oficyna parter — m. 12 a. 26197

MARKI
pocztowe kupuje dziesięć lat istniejąca „Filatelia", Rynek 9. 26247

TAPCZAN
i rower damski mało używane — kupię. Zgłoszenia pisemne — do skrzynki listowej Polna 29. 26416

KUPIĘ
okazyjnie luksusowy modny pokój kombinowany, sypialnię, jadalnie, gabinet, fortepian — lub pianino. Kraków, Asnyka 5, m. 5, od godziny 11 do 15. 26362

UBRANIA MĘSKIE NOSZONE
w każdym stanie kupuję. Na żądanie przychodzę do domu. Józefa 42, m. 2. Dojazd 3-ką. 26391

MEBLE
stalowe, gabinet lub pokój kombinowany, obrazy znanych malarzy kupię. Zgłoszenia Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 26478". 26478

ZŁOTE
bransolety, łańcuszki, pierścionki oraz złoto nisko próbne kupuję: Grodzka 2, m. 9, oficyny, I p. 26038

KUPUJĘ
noszoną garderobę — płacę najwyższą cenę. — Sklep narożny — Józefa 22. Na żądanie przychodzę do domu. 26039

ZŁOTĄ BIŻUTERJĘ
lub srebro, może być połamane — kupię: Grodzka 5, I. piętro, oficyny, m. 4. 26043

STARE ZĘBY,
mostki, korony kupuje — przerabia: Zakład dentystyczny, Dietla 60. 26202

KUPIĘ
rower damski. — Zgłoszenia: Kraków, Zwierzyniecka 32, Restauracja. 26423

KUPIĘ
nowoczesne meble okazyjnie. — Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 26429". 26429

KUPUJĘ
nowoczesne jadalnie, gabinety, bieliźniarkę, tylko w dobrym stanie. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 26458" 26458

KUPIĘ
maszynę do pisania, dobry stan, walizkową. Opis, cena: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 26470". 26470

KUPIĘ
okazyjnie nie duży obraz Rafała Malczewskiego lub innego znanego malarza. — Oferty z podaniem nazwiska artysty i ceny: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 26474"

Sprzedaż

ROWERY
damskie i męskie sprzedaje po cenach fabrycznych **Fma STEYR DAIMLER-PUCH Kraków, Sławkowska 8,** oficyny. 26615

PARCELA
willowa, **ALEJA FOCHA,** 35.000 złotych sprzeda biuro Arcta — Kraków, Florjańska 18. 26590

WAGI
dla aptek, złotników, laboratorjum, handlu — przemysłu i lampy elektryczne, dostarcza „Centrala Wag" — Kraków, Wiślna 2. 26577

DOMY
dwa stare, 4 parcele, łącznie pół morgi, cena całości 40.000, ul. **PRĄDNICKA,** sprzeda biuro — Arcta, Kraków. Florjańska 18. 26593

WAGĘ
uchylna Dayton, 10 kg. prawie nową, sprzeda okazyjnie zł. 1.600 „Centrala Wag", Kraków, Wiślna 2. 26578

MATERJAŁY BUDOWLANE
flizy, posadzki, kafle krajowe i i zagraniczne, cegłę szamotową, płyty piekarskie, papę, gips, trzcinę sufitową, rury kamionkowe i betonowe poleca: Biuro Dostaw Materjałów Budowlanych — Stanisław Rzegociński, Kraków, ul. Szpitalna 34 26582

WÓZKI ROWERY KAMIŃSKIEGO
poleca firma „Żar" Sławkowska 11, podwórze. Przyjmuje w komis, kupuje, sprzedaje używane wózki. 26584

MATERACE
włosienne, **KOŁDRĘ** nową, komisowo sprzeda tapicer, św. Marka 19 — narożnik Florjańskiej. 26517

LISY
srebrny niebieski piękne sprzedam. Podgórze, Nadwiślańska 8. 26545

SPRZEDAM
umeblowanie pokoju i kuchni — prawie nowe za 1.500 zł. kupującemu odstąpię pokój z kuchnią w śródmieściu zaraz. Czynsz 40.— Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków — „Nr. 26503". 26503

MASZYNA
do szycia niemal nowa. Patefon z płytami. Dywan. Obrazy okazyjnie sprzedam: — Jagiellońska 9 — m. 5. 26507

PARASOL
targowy duży — sprzedam. Boczna-Rzeźnicza 7, Sklep. 26509

KAMIENICA
jednopiętrowa, 20 ubikacyj — sklep, ogród około morgi — Płaszów, okazyjnie sprzeda. Goniec Krakowski Kraków „Nr. 26501" 26501

SZAFA
trójdzielna, konsola, bibljoteka, tapczan. Kraków, Kopernika 8, m. 4. 26511

FORTEPIAN
wiedeński sprzedam, pośrednicy wykluczeni. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków „Nr. 26522" 26522

PIANINO
Stingla lub fortepian Petrof, elektrolux sprzeda Starowiślna 12/22 oficyna. 26568

OKAZJA!
Sypialnię, jadalnię, płaszcz damski, zarzutkę, — kurtkę, ubranie, buciki, kilim — chodniki, kryształy — sprzeda Starowiślna 12/22 ofic. 26567

FUTRO
perskie, breitschwance, źrebce i męskie, lis srebrny, sprzeda Starowiślna 12/22 oficyna. 26566

WILLĘ W KRYNICY ZDROJU,
7 ubikacyj, pięknie położoną, z ogrodem, generalnie odnowioną, czysta hipoteka, sprzedam za 35 tysięcy, — oraz parcelę budowlaną 2.800 mtr. kwadr. w Zielonce pod Warszawą po 2 zł. za metr. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków „Nr. 26505". 26505

WIELKA
okazja! — Futro męskie na tęższego mężczyznę — sprzedam. Szlak 31, 5. 26562

PERSKIE
dywany, kilimy, garderobę męską, damską sprzeda Sklep Komisowy Rynek gł. 26, I p. 26548

SPRZEDAŻ OKAZYJNA!
Urządzenie warsztatowe, ławy warsztatowe, regały, szafy, stoły, piec i kowadło o 100 kg. wagi. 26544

PRAWDZIWA OKAZJA!
Willa 3 pokoje, kuchnia, ogród, (Bronowice) — 26.000. — Wiadomość: Zamenhofa 8. 26587

MASZYNĘ SINGERA
oryginalną, salonową, — prawie nową — sprzeda **tanio.** Fałata 12, mieszkanie 2. 26596

PATEFON
salonowy, płyty wyborowe, maszynę pisarską, aparat fotograficzny, klarnet okazyjnie sprzedam. Grzegórzecka 42/2. 26572

3½
kubików desek 2 calowych sprzedam. 550 złotych Grodzka 32. 26497

DOM
murowany 7 ubikacji pięknie wykończony, 5 minut od tramwaju przy Osiedlu, sprzedam tanio. Wiadomość: Goniec Krakowski Kraków — „Nr. 26528". 26528

SPRZEDAM
w Krakowie kilka parcel — od 35.000 wzwyż, — czwartą część domu w Rynku za 250.000 zł. Pod Krakowem 5 morgów z budynkiem za 20.000 zł., bez budynków 6 morgów, pod Tarnowem 24 morgi: Klimczak, Kraków, Sienna 7. 26426

PARCELE
budowlane w Prokocimiu do sprzedania. — Wiadomość: Kanc. Dra Macha, Szewska 14. 26437

PAPIER
stary, pakunkowy, ilustracje — najtaniej: Kraków, Poselska 13, skład. 26441

ZAPROWADZONY
salon mód w śródmieściu odstąpię. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 26457" 26457

ZIEMI
8 morgów przy autostradzie zakopiańskiej, 7 kilometrów od Krakowa — 44.000. Kamienica pełnokomfortowa — dach betonowy, wolna od przenośnej, — przy tramwaju, 150.000 Parcela 404 sążnie (Bieżanów) — 6.000: **„TRANSAKCJA",** Kraków, Szewska 7, m. 8. 26461

RESTAURACJĘ,
pełny wyszynk — pryncypalna ulica Krakowa — sprzeda „Transakcja", Kraków, Szewska 7, m. 8. 26462

TANIO
sprzedam dużą parcelę w dzielnicy dwunastej. Zgłoszenia: Goniec Krak Kraków, „Nr. 26463"

SETER
bronzowy, półtoraroczny, tanio do sprzedania. — Wiadomość: Lelewela Nr. 15, m. 4. 26465

TAPCZAN
nieużywany do sprzedania: Florjańska 24, m. 3. 26466

URZĄDZENIE
apteczne, stelarze w bardzo dobrym stanie, do sprzedania. — Wiadomość w aptece, Plac Matejki 2. 26467

SPRZEDAM
drzewo porządne, budowlane i słupy ogrodnicze dębowe: Emaus 35a 26468

SPRZEDAM
urządzenie kuchenne i pokojowe: ul. Grzegórzecka 31/4. 26475

FUTRO
męskie tchórze, sprzedam okazyjnie. Krowoderska 50, m. 6 — godzina 3—5. 26534

PIEKARNIA
o 2 piecach kompletnie urządzona do odstąpienia. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków „Nr. 2005k". 2005k

SPRZEDAM
Futro męskie piżmaki, kołnierz wydra, cena 4500 Kraków, Nowa Olsza, Jaworskiego 4, m. 6 od 5—8. 26520

SPRZEDAM
furgon Mercedes, 1 tonowy w dobrym stanie. — Starowiślna 16, Restauracja 10—12, telefon 13348. 26174

KLUBOWY GARNITUR
(kanapka, 2 fotele) okazyjnie sprzedam. — Ul. Florjańska 38 w sieni. Sztorc. 26495

„OMEGA"
zegarek męski na rękę, piękny model, sprzedam — (tylko od godz. 18-tej): ul. Moniuszki 4, m. 5 (Osiedle). 26438

SPRZEDAM
maszynę krawiecką, materjał na ubranie: Jana 3/8, III piętro. 26440

CYGARETOWL
bibułki, tutki: — Poselska 13, — sklep tytoniowy. 26442

TANIO
sprzedam jadalnie, biurko i szafę przedpokojową, w dobrym stanie: Kraków, ul. Sobieskiego 16c, II p., m. 5. 26443

ESENCJA OCTOWA,
musztarda Gablenza, Matejaka, Schweitzera, sosy do przypraw, przyprawa do zup, kostki bulionowe, proszki do pieczenia, olejki do ciast, papryka, majeranek, pieprz, ziele, cynamon w torebkach, żelatyna, drożdże, ocet stołowy, makaron, kaszka manna, tapioka, kaszka ryżowa i wiele innych artykułów poleca Hurtownia Kupców Polskich, Spółdz. z o. o., Kraków, Krupnicza 11. 26389

DOM
murowany, 15-ubikacjowy, przy tramwaju, czynszowy, wolne mieszkanie, 65.000. — Parcela 800 sążni, — wyjątkowa okazja, przepiękne położenie — 27.000. Parcela budowlana 140 sążni (Bronowice Małe) 12.500. — Największy wybór wszelkich realności poleca „Transakcja" — Kraków, Szewska 7, m. 8. 26425

SYPIALNIA,
stół okrągły, lampy i różne inne rzeczy do sprzedania: Stawowie, Kościuszki 32. 26450

TAPCZAN
dwuosobowy, szafę podwójną, stół, krzesła, kredens, przedmioty, prawie nowe, okazyjnie sprzedam: Kraków, Wolnica 14, m. 9. 26449

OKAZYJNIE
sprzedam pokój kombinowany z tapczanami, — szlej lakowowy: Stolarnia, Garncarska 5. 26453

KUCHENKI ELEKTRYCZNE, ŻELAZKA,
Chromonikielina (cekas), bolce, koraliki, materjały elektrotechniczne: „Elektroneon", św. Tomasza 6. 25870

SPRZEDAM
okazyjnie kilka ubrań, kilimy, firanki, kilka koców, kołder, kapy, prześcieradła, poszewki, lisa srebrnego, kilka gramofonów i płyty. — Sklep kupna, sprzedaży, św. Krzyża 7 26045

MUCHOŁAPKI,
pasty do podłóg i obuwia Dobrolin, — doskonałe proszki do prania i szorowania Henko Vim, Sidol, Ata, krochmal Hoffmana, świece — zapałki, bibułki, tutki Solali, Piast i t. p.: Hurtownia Kupców Polskich — Spółdz. z o. o., Kraków, Krupnicza 11. 26399

MASZYNĘ
szewską cylindrówkę — tanio sprzedam: Krowoderska 52. 25573

BALONY SZKLANE
w koszach na wina chemikalja sprzedam. Olsza, Skorupki 28. 25853

FORTEPIAN WIEDEŃSKI
pełnopancerny — czarny, bardzo krótki, — piękny ton — 1.600 złotych. Jagiellońska 10, mieszkanie 6. 25874

WÓZKI
głębokie i sportowe po cenach fabrycznych do nabycia w firmie Stefan Iglicki, Sławkowska 10. 25920

NATIONAL
kasa restauracyjna na okazyjnie do sprzedania. Cukiernia. Karmelicka 58. 25973

FUTRO
damskie breitschwanze i męskie sprzeda: — Starowiślna 12/22 oficyna. 26075

DYWAN
perski „Buchara" 3×2.20 okazyjnie do sprzedania od aryjczyków. Zgłoszenia między 2—4, ul. Szlak 4, II piętro, mieszkanie 8. 26090

ZEGAREK
złoty męski, płaski, trzechkopertowy, — marki „Omega", pierwszej sorty, z chronometrycznym regulatorem — sprzedam za 1.600 zł. — Zgłoszenia między 2—4, ul. Szlak 4, II piętro, mieszkanie 8 26091

ŻNIWIARKA
Albion, do natychmiastowego użytku, cena zł. 500: Pogonowski, p. Kańczuga, Łopuszka Mała. 1952k

MASZYNY
do szycia nowe i używane, stale na składzie: — Krischer, Zwierzyniecka 6. 26068

WYJEŻDŻAM!! SPRZEDAM ZA BEZCEN
wszystkie rzeczy domowego użytku. Kraków, Wielopole 10, mieszkanie 13. 26384

OKAZYJNIE
sprzedam sypialnię, futro męskie i damskie Schaffhausena: Starowiślna 21, m. 8. 26088

MASZYNĘ
pisarską walizkową, biurową, — sprzedam: Sławkowska 19/3. 26355

SALON
piękny, starożytny, mahoniowy okazyjnie sprzeda Sklep mebli używanych, Kraków, Wielopole 12. 26479

OŚRODEK DWORSKI
54 morgi, ziemia Proszowska, budynki gospodarcze, inwentarz — uprzemysłowione (pod Krakowem) 270.000, Kamienica nowomurowana, pełnokomfortowa, sklepy — 135.000. Parcele od 2—6 morgów, cena okazyjna. — Wiadomość: Kraków, Zamenhofa 8. 26482

WÓZ
deskowy, prawie nowy, do sprzedania: Dębniki, ul. Polna 18 — sklep. 26483

TANIO
sprzedam piękny braz olejny Krzesza, kapę, firankę, platery, wyprawkę niemowlęcą, pantofelki damskie: Syrokomli 22, m. 10. 26487

WÓZ
na 20 m, tanio do sprzedania. — Wiadomość: Piekarnia, Al. 29-go Listopada 37. 26489

MASZYNA
szewska cylindrowa Singer, do sprzedania: Rakowicka 25, Tempo, Kraków. 26349

SPANIEL
suczka młoda do sprzedania. Wiadomość: Długa 38/28. 26361

JADALNIA
i sypialnia w dobrym stanie okazyjnie do sprzedania. Wielopole 24, m. 7. 26369

HERBATĘ
pierwszorzędną niemiecką dostarczę większe ilości tanio: Kraków, Siemiradzkiego 21/2. 23834

UWAGA!
Pierwszorzędnej jakości kit szklarski (drzewa, żelaza), farbę olejną płynną, jakoteż ultramarynę „Leverkus" dostarczę tanio. — Kraków, Siemiradzkiego 21/2. 23835

MŁYŃSKIE
maszyny, przybory wszelkiego rodzaju dostarcza Zakład budowy młynów, Kraków, Mazowiecka 35. 24407

DOMY,
parcele kupisz — sprzedasz najkorzystniej przez „Polonię", Kraków, Zwierzyniecka 9. 25434

HALA MEBLOWA,
Wiślna 4, parter, poleca różne używane meble. 25841

GAZĘ
jedwabną, oryginalną szwajcarską, **PASY** wielbiądzie i gumowe, oraz wszelkie przybory młyńskie dostarcza: Zakład budowy młynów, Kraków, Mazowiecka 35. 26036

URZĄDZENIE SKLEPOWE.
Eleganckie, nowoczesne urządzenie sklepowe z jesionu i partję dobrych desek — sprzeda „Bławat Wielkopolski" — Wiślna 1. Zgłoszenia w Firmie „Skład Bławatów", Szewska 23 od 11—12. 26414

MASZYNĘ
Singera pierwszorzędną okazyjnie sprzeda — Starowiślna 14 mieszkanie 2. 26421

WAPNO
palone i lasowane wagonowo: — Universal, Starowiślna 28, telef. 129-37. 1965k

KAMIENICA
z oficynami, pełnokomfortowa — przy Potockiego, całą lub połowę, niebywała **Okazja!** sprzeda biuro Arcta Kraków, Florjańska 18. 26591

KAMIENICA
2 piętrowa z oficyną 4 piętra zamiana na gospodarstwo rolne, — kamienica 3 piętrowa 230 tysięcy, 32 ubikacje, komfort 100 tysięcy, dług — wpłata 130.000 i wiele innych — mniejszych sprzeda koncesjonowane biuro „Własna Strzecha" — Kraków, Rynek Główny 10. 26549

KAMIENICĘ
trzypiętrową, nowobudowaną, — pełnokomfortową przy śródmieściu Begeka 50.000.—, dopłata 130.000, parcela budowlana willowa 8.000, sprzeda „Lokata" Kraków, Łobzowska 4. 26546

AMERYKAŃSKA
maszyna pisząca „Oliver" 3 rzędowa, biurowa, stan bardzo dobry. Okazyjnie do sprzedania. — Zł. 350.—. Zgłoszenia: — Goniec Krakowski Tarnów „Nr. 309" 2009k

MASZYNĘ
oryginalną **SINGERA** amerykańską salonową — prawie nową — **TANIO** sprzeda: Rynek Główny 23, I. piętro — mieszkanie 10 — oficyna. 26422

OKNA WENECKIE
z kompletnem okuciem, sześciokwaterowe, gotowe całkowicie — do sprzedania: Universal, Starowiślna 28, telef. 129-37. 1966k

MATERJAŁY BUDOWLANE
wszelkiego rodzaju: cegła, cement, wapno, dachówka, płytki asbestowo-cementowe (eternit), papa dachowa, płyty budowlane, wyprawy szlachetne, materjały izolacyjne, asfalt, ter, carbolineum i t. d. — wagonowo i detalicznie: Universal, Starowiślna 28, telefon 129-37. 1969k

Lokale

NOCLEGI
solidnym Krowoderska 55/1. 26397

NOCLEGI
śródmieście! — Krupnicza 14/5. 25831

POKOJE MIESZKANIA KARMELICKA
17 — trzydziestoletnie biuro Ropskiego — Szachowskiego. 26116

POKÓJ
komfortowy 1 osobie wynajmę. Zaleskiego 43/9. 26563

MIESZKANIA
w Krakowie poszukuje buchalter na posadzie. Warunki „Par", Kraków, Rynek 46 pod „Pośrednictwo wynagrodzę". 26580

2 POKOJE
przedpokój bez **MEBLI** do wynajęcia — Wiadomość: Arct Kraków, Florjańska 18. 26592

MIESZKANIE
2 lub 3-pokojowe po wyjeżdżających przejmie uczciwy, solidny. Zgłoszenia Biuro Ogłoszeń „Par", Kraków, Rynek 46 pod „Bezinteresowny". 26589

NOCLEGI
Starowiślna 12/16 II. p. oficyna. 26254

WYNAJMĘ
pokój, centrum: Krzyża 10/1, między 14—15. 25185

NOCLEGI
przyjezdnym: — Kraków, Wielopole 24/4. 26306

NOCLEGI
Gołębia 6, II. p. 25163

NOCLEGI
czyste: Szewska 7, m. 8. 25835

NOCLEGI
wygodne Florjańska 3/8. 26141

PRZEJEZDNYM
pokój niekrępujący. Pierackiego 23, m. 1. 26199

WIELOPOKOJOWEGO
lokalu na parterze wraz z obszernemi, suchemi piwnicami lub suterenami — na przedsiębiorstwo handlowe poszukuję od zaraz. — Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 26484" 26484

ODNAJMĘ
pokój z osobnem wejściem dla osoby na stanowisku: Jana 3/8, III piętro. 26439

NOCLEGI —
informacje; Sławkowska 4/4. 26424

HOTEL EDEN,
Warszawa, Widok 21 — poleca pokoje od 7 zł., bieżąca woda ciepła, zimna. Czystość wzorowa. — 3 minuty od dworca głównego. 1992k

OBEJMĘ
mieszkanie czasowo. Oferty: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 26430" 26450

DOPILNUJE
komfortowego, dwupokojowego mieszkania sędzia lwowski. Zgłoszenia: plac Jabłonowskich 3/5a. 26476

POSZUKUJĘ
pokoju z osobnem wejściem na 3 godziny przed południem. Goniec Krakowski Kraków — „Nr. 26539". 26539

LOKAL
spożywczy przy ul. Florjańskiej, sprzedam lub wydzierżawię czynsz niski. Zgłoszenia Goniec Krakowski Kraków „Nr. 26538". 26538

ZAOPIEKUJĘ
się umeblowanem mieszkaniem — dwu lub trzypokojowem. Listy: Goniec Krakowski Kraków „Nr. 26499". 26499

ARYJCZYK
obejmie pokój kuchnię, umeblowane. Zgłoszenia Goniec Krakowski Kraków „Nr. 26521". 26521

POKÓJ KUCHNIA
Osiedle Oficerskie, wysoki parter, świeżo malowane, 30-ma metrami węgla do odstąpienia. Wiadomość: Rękawka 16/3. 26519

Nauka i wychowanie

MARCZEWSKIEGO
akademicki kurs niemiecko - polskiej stenografji (języka) maszynopisma: Rynek 9. 26253

SZKOŁA HANDLOWA W JAROSŁAWIU
Wpisy wakacyjne. Żądajcie prospektów. 1964k

NIEMIECKIEGO ROSYJSKIEGO, ANGIELSKIEGO
udziela pedagog metodą oxfordzką, Długa 5, m. 6. 26382

NIEMIEC
poszukuje lekcji języka polskiego oraz konwersacji języków obcych. Studentki mają pierwszeństwo. Haller, Urzędnicza 48/IX. 26560

Różne

KONCESJONOWANE BIURO INTERWENCJE
u Władz Niemieckich. Zwolnienia jeńców, uchodźców. Pisanie, tłumaczenie wszelkich pism. Porady prawne. Sprawy podatkowe, sądowe. Basztowa 10/2. Tel 159-35. 25850

SĄD GRODZKI
Oddz. I. w Krakowie dnia 31 lipca 1940 I. 2. Nc 770/40. Na wniosek Leiby Teitelbauma zarządza się postępowanie celem umorzenia książeczki wkładkowej Banku Gospodarstwa Krajowego Oddział w Krakowie Nr. 46004, opiewającej na kwotę zł 8.975.26 na nazwisko — Litka Teitelbaum zastrzeżonej na hasło i wzywa się posiadaczy tej książeczki — aby zgłosili swe prawa do 6 miesięcy od daty ogłoszenia tego wezwania. W razie przeciwnym, uzna sąd wymienioną książeczkę za umorzoną. 26502

BEZPŁATNIE!
Zobaczysz w lustrze pod wpływem sugestji — twarz złodzieja, przyszłego męża, żony, jeżeli zamówisz przepowiednie genjalnego medjum Marji Rogowskiej Kraków, Wójtowska 7, m. 5 (przecznica Mazowieckiej. 26556

JASNNWIDZ-PSYCHOGRAFOLOG
Womonth wyjaśnia wszelkie — sprawy, — także zaginionych. — Prawdziwe przepowiednie przyszłości. Pisząc — podać date urodzenia. Przyjęcia: Kraków — Straszewskiego 25, m. 12, oficyna. 26583

UNIEWAŻNIAM
skradzioną legitymację wydaną przez Wodociągi i kanalizację — legitymację Funduszu Pracy i kartę rejestracyjną na nazwisko Czapla Kazimierz 26588

PODANIA
niemieckie, tłumaczenia, przepisywania: Sienna 7/4. II. piętro. 26547

ZGUBIŁEM
przepustkę na nazwisko — Ernst Fischer. Proszę o zwrot za wynagrodzeniem do garderobianej — „Cristal". 26536 26536

MIÓD
podhalański, specjalny leczniczy; leczy skutecznie: astmę, gruźlice, choroby płucno-piersiowe. Kg. zł 20.— wysyła Kuźma, Opatkowice poczta Borek Fałęcki koło Krakowa. 26494

MAIER HENRYK
ze Szczercą pod Lwowem poszukiwany jest przez kuzynkę Helenę ze Stempurskich Urbanikową zam. Gbiska 3 Strzyżów n/Wisłokiem Gen. gubernatorstwo. 26537

UNIEWAŻNIAM
zagubione: legitymację urzędową, dowód osobisty. Emil Jarosz, urzędnik Gminy Kraków. 26559

PRZECHOWUJĘ FORTEPIANY
i inne rzeczy. — Gwarancja zapewniona. Zgłoszenia: Wytwórnia Obuwia, Rynek 10. 26579

PODANIA,
prośby, tłumaczenia na niemiecki wykonuje Terlecka, Terlecki, — Kraków, Florjańska 55. Firma chrześcijańska. 25851

TYLKO
słynny mistrz Wiedzy Tajemnej Jasnowidz - Psychografolog wyjaśni mroki Twej przyszłości nieomylnie! Wypadki, zdrady, miłość, zaginienia, powodzenie. Horoskopy indywidualne. Przesłać datę urodzenia, 1.50 znaczki na analizę: Szangeni. — Kraków, Szewska 7/8. 26047

SĄD OKRĘGOWY
w Krakowie, — Wydział I cywilny, dnia 31 lipca 1940. I T. 74/40. Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Stefanji Noworolskiej, Kraków, Kochanowskiego 4, podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawczyni miały zaginąć. — Wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu ½ roku od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu Sądowi. Także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu tę papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: Książeczka wkładkowa Banku Związku Spółek Zarobkowych S. A. Oddział w Krakowie, Nr. F. 304/2548, na zł. 1.765.23 i nazwisko Stefanja Noworolska. 26446

UWAGA PANOWIE!
nie bądźcie zniechęceni do zapalniczek automatycznych — każda zapala się niezawodnie po fachowej naprawie w Szlifierni Myszkowski, Dietla 46 26044

WEZMĘ
meble na przechowanie. Oferty Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 26431". 26431

ELEKTRYCZNE
motory, dynama naprawia, sprzedaje Volta, Kraków-Podgórze, ul. Krakusa 7. 26455

KATOLIK,
kierownik firmy, przejmie mieszkanie 2-pokojowe z meblami, sklep na procent. Goniec Krak., Kraków, „Nr. 26459" 26459

WYNAJMUJĘ
samochód ciężarowy, półtora tony. Zgłoszenia: Kraków, Rajska 4, Kapałka. 26460

ELEKTRYCZNE
kuchenki, żelazka, piece, poduszki, suszki fryzjerskie do włosów. Ceny zniżone. — Jednocześnie wykonujemy instalacje oraz wszelkie naprawy urządzeń elektrycznych: „Światło Motor", św. Jana 13. 25880

POSZUKUJĘ
w okolicy Krakowa dzierżawy majątku około 100 ha, z inwentarzem lub bez inwentarza Zgłoszenia: „Rolnik", Kraków, ul. Długa 12. 26458

ZDOLNY
handlowiec, aryjczyk, — dobry kalkulator — przyjmie zastępstwo firmy, sklepu. — Poważne zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 25854" 25854

Dopiero po kilkakrotnem ogłoszeniu się w GOŃCU KRAKOWSKIM — poznasz korzystny skutek reklamy.